



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(862)**

110. posiedzenie  
Komisji Spraw Zagranicznych  
i Integracji Europejskiej  
w dniu 30 lipca 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja ambasadora Republiki Grecji na temat podsumowania prezydencji greckiej w Unii Europejskiej.
2. Informacja przedstawiciela Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej na temat polskiej polityki europejskiej w okresie prezydencji greckiej.
3. Informacja ambasadora Republiki Włoskiej na temat priorytetów prezydencji włoskiej w Unii Europejskiej.
4. Informacja przedstawiciela Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej na temat polskiej polityki europejskiej w okresie prezydencji włoskiej.

*(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05)*

*(Posiedzeniu przewodniczą przewodnicząca Genowefa Grabowska i zastępca przewodniczącej Andrzej Wielowieyski)*

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Szanowni Zebrani, otwieram wyjątkowe posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Tego typu posiedzenia odbywają się tylko dwa razy w roku. Ich tematem jest przekazanie prezydencji przez jeden kraj drugiemu krajowi w ramach Unii Europejskiej. Na dzisiejszym spotkaniu zajmiemy się przekazaniem przez Grecję prezydencji w Unii Europejskiej Włochom. Grecja sprawowała prezydencję w Unii przez pierwsze półrocze 2003 r. Włochy obejmują kierowanie Unią Europejską w drugim półroczu bieżącego roku.

Proszę pozwolić mi gorąco powitać wszystkich przybyłych na dzisiejsze spotkanie. Ze szczególnym zadowoleniem witam panów ambasadorów, ekscelencje reprezentujące Grecję i Włochy, czyli kraj ustępujący i kraj przejmujący prezydencję w UE. Witam pana ambasadora Grecji w Polsce, ekscelencję Nikolaosa Vamvounakisa, a także pana ambasadora Włoch w Polsce, ekscelencję Giancarlo Leo. Włochy objęły kierowanie Unią Europejską z dniem 1 lipca 2003 r.

Witam także przybyłych na nasze dzisiejsze posiedzenie gości reprezentujących rząd, mianowicie pana ministra profesora Tadeusza Iwińskiego, który od razu z góry przeprasza, iż po godzinie będzie musiał nas opuścić. Panie Ministrze, z tego, co wiem, towarzyszy pan panu premierowi podczas wizyty na Ukrainę. Witam także obecnego po raz pierwszy na posiedzeniu naszej komisji pana ministra Tadeusza Kozeka, reprezentującego dzisiaj Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, ale jak wiadomo, pan minister jest przedstawicielem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Witam przedstawicieli Kancelarii Prezydenta RP, żałując jednocześnie, że tym razem nie jest obecny nasz stały gość, pani dyrektor Klaudia Sanetra. Pozostali zaproszeni goście prosili o wybaczenie, iż nie będą obecni na naszym dzisiejszym posiedzeniu z powodu urlopu.

Witam przybyłych na nasze spotkanie przedstawicieli świata nauki. Obecny jest pan profesor Kazimierz Równy, specjalista od europejskiego prawa środowiska. Są również dzisiaj z nami przedstawiciele Europejskiego Konwentu Młodych. Tak się złożyło, że aż dwóch czy może nawet trzech jego przedstawicieli przybyło na nasze posiedzenie. Jak wynikało z listy, powinna być jedna pani i dwóch panów z Europejskiego Konwentu Młodych. I widzę panią Annę Pudło, pana Bartłomieja Nowaka i pana Rafała Rowińskiego. Mamy rzadką okazję, że ci, którzy uczestniczyli w imieniu polskiej młodzieży w przygotowywaniu konstytucji czy wizji Europy młodych w Brukseli, są dzisiaj wśród nas.

---

Witam wszystkich przybyłych, w tym przedstawicieli mediów: prasy i telewizji. A najbardziej się cieszę, że tak licznie przybyli na nasze spotkanie państwo senatorowie, a właściwie koleżanka senator i koledzy senatorowie. Pani Senator, nie było moim zamiarem pani pominąć, wręcz przeciwnie chciałabym panią powitać osobno. Cieszę się z obecności wszystkich państwa na dzisiejszym posiedzeniu.

Proszę państwa, aby nie przedłużać, pozwolą państwo, że usiądę i dalszą część spotkania będziemy prowadzili już w konwencji roboczej. Od razu chciałabym zaproponować państwu, aby porządek obrad naszego dzisiejszego posiedzenia przebiegał w następujący sposób. Najpierw oddamy głos panu ambasadorowi Grecji, prosząc go o przedstawienie osiągnięć i ocenę prezydencji greckiej, następnie poprosimy o odniesienie się do tej wypowiedzi i do prezydencji greckiej w UE z polskiej strony pana ministra Kozeka. Potem posłuchamy, co Włochy proponują na najbliższe półrocze w ramach swojej prezydencji w Unii Europejskiej, a także poprosimy pana ministra Kozeka o zaprezentowane oczekiwania w tym zakresie ze strony polskiej. Następnie przejdziemy do dyskusji. Wtedy pani senator, panowie senatorowie i wszyscy obecni, którzy będą zainteresowani omawianą materiałą, będą mogli zadawać pytania.

Zatem przystępujemy do procedowania.

Panie Ambasadorze, *Your Excellency, floor is yours.*

### **Ambasador Republiki Grecji w Polsce**

#### **Nikolaos Vamvounakis:**

Pani Przewodnicząca! Szanowni Ministrowie! Przedstawiciele Senatu! Panie i Panowie!

Moje wystąpienie będzie krótkie z trzech powodów. Po pierwsze, wnioski i konkluzje prezydencji greckiej zostały już zaprezentowane; po drugie, Grecy są bardzo skromni, a więc nie lubią się chwalić; a po trzecie uważam, że najciekawszą część tego spotkania stanowią będą pytania i odpowiedzi.

Zanim przejdę do dalszej części mojego wystąpienia, pragnąłbym podziękować za zaproszenie na dzisiejsze spotkanie.

Na początek chciałbym przedstawić pięć głównych priorytetów prezydencji greckiej w UE. Po pierwsze, dokończenie procesu rozszerzenia Unii Europejskiej o dziesięć krajów do niej wstępujących oraz dalsze negocjacje z krajami kandydującymi; po drugie, przyspieszenie realizacji strategii lizbońskiej; po trzecie, dokończenie prac Konwentu Europejskiego na bazie osiągniętego konsensusu poświęconego przyszłości Europy poprzez stworzenie nowego traktatu konstytucyjnego; po czwarte, zajęcie się problemem imigracji i podjęcie nowych działań oraz decyzji związanych z postanowieniami z Tampere i Sewilii; i piąty priorytet, promowanie spraw zagranicznych z położeniem nacisku na kryzys iracki, zachodnie Bałkany, proces bliskowschodni oraz relacje z Rosją.

Jeśli chodzi o poszerzenie Unii Europejskiej, to nastąpiło podpisanie traktatu w Atenach, co było jednym z najważniejszych wydarzeń w historii Unii Europejskiej i kluczowym momentem prezydencji greckiej. W sprawie przystąpienia Cypru do Unii chciałbym powiedzieć, że wraz z pozostałymi krajami kandydującymi udało się nam stworzyć zasadę prawa międzynarodowego na wyspie. Jesteśmy bliscy stworzenia zjednoczonego Cypru. Niestety, w związku z negatywnym stanowiskiem przywódcy Turków cypryjskich nie udało się nam osiągnąć porozumienia, co stwierdzamy z żalem. Tym niemniej zaproponowaliśmy pakiet środków służących rozwojowi północnej

części wyspy. Przyjęto również tekst porozumienia z krajami kandydującymi, takimi jak Bułgaria i Rumunia, z którymi negocjacje mają się zakończyć w roku 2004. Jeśli chodzi o trzeci kraj kandydujący, to znaczy Turcję, wysunięto pod jej adresem szczególne warunki, jakie ona musi spełnić: traktowanie mniejszości, wolności religijne i swobody obywatelskie, a także rola armii.

Co do kwestii tak zwanej strategii lizbońskiej, to zdajemy sobie sprawę, że obecnie gospodarka europejska cierpi z powodu niskiego wzrostu. Mimo tworzenia nowych miejsc pracy wzrosło bezrobocie.

Jeśli chodzi o system ubezpieczeń społecznych, również stoi on przed dużymi wyzwaniami, ponieważ ludność Europy się starzeje. Aby promować tak zwaną strategię lizbońską, Grecja osiągnęła pewne pozytywne rezultaty. Są nimi między innymi uzgodnienie lepszej koordynacji polityki monetarnej w latach 2003–2005, podjęcie nowej strategii w zakresie bezrobocia, a także porozumień trójstronnych, uzgodnienie środków zapobiegawczych emigracji kapitału do tak zwanych bezpiecznych oaz podatkowych, przyjęcie karty małych przedsiębiorstw, deregulacje rynku energetyki i przyjęcie nowej strategii poświęconej zrównoważonemu rozwojowi w celu realizacji celów ekologicznych, jakimi jest korzystanie z odnawialnych źródeł energii i usunięcie z eksploatacji jednokadłubowych statków.

Kolejna sprawa dotyczy Konwentu Europejskiego. Jak wiadomo, odbyło się posiedzenie Rady Europejskiej w Salonikach, gdzie Valéry Giscard d'Estaing zaprezentował wyniki Konwentu Europejskiego. Po dyskusji trwającej osiemnaście miesięcy został przedstawiony tekst traktatu konstytucyjnego oparty na bazie konsensusu reprezentującego silną podstawę dla konferencji międzyrządowej. Uważamy, że poprzez stworzenie formalnych kontaktów z państwami członkowskimi przyczyniliśmy się do ustanowienia tego konsensusu. Stwierdziliśmy, że konferencja międzyrządowa, która rozpocznie się w październiku, musi zakończyć swoją pracę przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 2004 r. Ceremonie podpisania powinny nastąpić po 1 maja 2004 r., aby kraje wstępujące, takie jak Polska, które zostaną pełnoprawnymi członkami Unii, mogły uczestniczyć w konferencji międzyrządowej. Myślę, że przedstawiciel Włoch powie nam nieco więcej na ten temat.

Jeśli chodzi o politykę w kwestii migracji, to jest to sprawa istotna dla wielu krajów europejskich, niewątpliwie także dla Polski i Grecji, gdzie mamy wspólne granice z krajami nieunijnymi. Kładliśmy w czasie naszej prezydencji duży nacisk na te sprawy. W Europie imigracja wzrasta, dlatego problem ten wymaga koordynacji polityki między państwami europejskimi. Na szczycie w Salonikach kontynuowane były negocjacje i mamy nadzieję, że one będą wyznaczały nową politykę imigracyjną w Europie. Postępy w tej dziedzinie mogą być podsumowane w sposób następujący: koordynacja i solidarność, jeśli chodzi o strzeżenie zewnętrznych granic Unii Europejskiej, i kwestia imigracji powinny stanowić istotne elementy naszych relacji z krajami pochodzenia imigrantów, a stosowne środki powinny być przeznaczane na wzmocnienie polityki migracyjnej.

Kolejna sprawa dotyczy reformy wspólnej polityki rolnej. Umowa, która została zawarta w zakresie wspólnej polityki rolnej, jest niezwykle istotna dla środowisk rolniczych, ponieważ zakończyła lata niepewności i niepokoju. Mamy trzy wyraźne przesłania. Pierwsze kierujemy do europejskich rolników: przez najbliższe lata zostanie zagwarantowane wsparcie dla rolników. Drugie kierujemy do obywateli Unii: będą mieli wyż-

szy poziom życia, ponieważ wsparcie dla rolników będzie towarzyszyło zarówno ochronie środowiska, bezpieczeństwa żywności i zdrowia ludności, jak i ochronie zwierząt. I trzecie przesłanie: w ramach wspólnej polityki rolnej znaczna część wsparcia zostanie przesunięta z produktów bezpośrednio na rolników, co wzmocni pozycję Unii Europejskiej w zbliżających się negocjacjach Światowej Organizacji Handlu. Unia Europejska będzie teraz mówić jednym głosem i wyznaczać jeden wyraźny kierunek.

Jeśli chodzi o stosunki zewnętrzne Unii Europejskiej, to zachodnie Bałkany były jednym z priorytetów prezydencji greckiej. W tej kwestii wyznaczyliśmy kierunki zmiany jakościowej w relacjach z pięcioma krajami zachodnich Bałkanów. Zarówno podczas szczytu w Salonikach, jak i szczytu zachodnich Bałkanów podkreślono perspektywę akcesji dla tych krajów, konieczność prowadzenia nowego dialogu między Unią Europejską a krajami zachodnich Bałkanów, promowanie harmonizacji ustawodawstwa w stronę *acquis communautaire*, a także zapewnienie stabilnej pomocy finansowej.

Uważamy, że kryzys iracki to niewątpliwie najtrudniejszy element naszej prezydencji. Wielu sądziło, że ta kwestia zaabsorbuje wszystkie wysiłki naszej prezydencji, co spowoduje rozbitcie polityki zagranicznej i osadzenie nas raczej w roli takiego obserwatora. Udało nam się jednak kontynuować nasz program i podkreślać jedność Unii Europejskiej w tej sprawie. W następstwie szczytu Unii w lutym i decyzji ministerstw spraw zagranicznych wszystkich państw Wspólnoty podkreśliliśmy konieczność unikania atmosfery konfrontacyjnej. Unia Europejska podkreśla znaczenie roli odgrywanej przez Organizację Narodów Zjednoczonych w rozwiązywaniu kryzysu w Iraku. Prezydencja grecka była również bardzo aktywna w sprawach dotyczących Bliskiego Wschodu i rozwiązania kryzysu w tej części świata. Proszę państwa, miały miejsce dwie wizyty greckiego ministra spraw zagranicznych, pana Papandreu, w tym regionie świata. Zaobserwowano większe zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w tym zakresie. Została ogłoszona znana wszystkim tak zwana mapa drogowa, która uwzględnia rolę Unii Europejskiej w zakresie przyjęcia mapy drogowej przez strony konfliktu i rozpoczęcie kontaktów w celu wdrożenia mapy drogowej. Oczywiście obowiązki płynące z przyjęcia mapy drogowej są trudne.

Prezydencja grecka robiła wszystko, aby obniżyć napięcie występujące w relacjach transatlantyckich, wynikające z różnicy poglądów w różnych sprawach. Nie tylko chodzi o kwestię Iraku, lecz także o Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, protokół z Kioto i tak dalej. Nastąpiło zbliżenie poglądów w pewnych dziedzinach, takich jak bezpieczeństwo transportowe czy systemy satelitarne. Podczas szczytu USA w Waszyngtonie między innymi podniesiono znaczenie wspólnych wartości, na jakich opierają się stosunki transatlantyckie. Udana współpraca między USA a UE przejawiała się w zakresie zachodnich Bałkanów, zwalczania terroryzmu, problemu afgańskiego i Bliskiego Wschodu. Mówiono również o kolejnych propozycjach dotyczących non proliferacji broni masowego rażenia. Zarejestrowano postęp w rozwoju stosunków z Rosją. Podjęto decyzję o tworzeniu obszarów współpracy z Rosją, takich jak gospodarka, sprawy wewnętrzne, bezpieczeństwo i technologia, opracowania nowego *modus operandi* dla tworzenia stałej rady współpracy. Przyjęto wspólne stanowisko mówiące o potrzebie ratyfikowania protokołu z Kioto, kwestii Czeczenii, usunięcia wiz jako celu dalekosiężnego i konieczności zawarcia umowy w kwestii Kaliningradu.

Jeśli chodzi o relacje Unii z nowymi sąsiadami po jej poszerzeniu, były one omawiane w Radzie Europy. Chodziło o to, aby nie tworzyć w Europie nowych linii po-

działu. Szczyt w Atenach z udziałem Rosji zaowocował utworzeniem deklaracji w sprawie nowej polityki wobec sąsiadów znajdujących się na wschód i na południe Unii. Chodzi o wzmocnienie współpracy w dziedzinach, które mają bezpośredni wpływ na życie obywateli, takich jak współpraca transgraniczna, energetyka, transport i tak dalej.

W sprawie współpracy Unii Europejskiej z krajami regionu Morza Śródziemnego w maju miała miejsce na Krecie konferencja, gdzie stworzono zgromadzenie służące realizacji tych celów, a także fundację eurośródziemnomorską. Rada Ministrów do spraw energetyki w Atenach była również istotnym wydarzeniem w celu wyznaczenia priorytetów w dziedzinie energetyki w latach 2003–2006. Decyzja zwiększonej współpracy z krajami z basenu Morza Śródziemnego została podjęta również na szczycie w Salonikach.

Na koniec chciałbym powiedzieć o polityce bezpieczeństwa i sprawach zagranicznych w ramach prezydencji greckiej w UE. Osiągnięto wyznaczone cele i istotne postępy w kwestii tworzenia struktur polityczno-wojskowych, a także wspólnego programu ćwiczeń dla europejskich sił bezpieczeństwa. Poza tym stworzono również możliwość uczestnictwa w nim krajów trzecich. Podejmowano istotną rolę w tym zakresie, zwłaszcza w misji wojskowej w Bośni i Hercegowinie oraz w Macedonii. Na europejskim szczycie w Salonikach przedstawiony został raport poświęcony doktrynie europejskich sił bezpieczeństwa. Raport ten został przedstawiony przez ministra Solanę, któremu polecono przedstawić kolejny raport w tym zakresie na następnym posiedzeniu, jakie będzie miało miejsce jeszcze w roku 2003. Dyskusja dotycząca spraw wojskowych jest kontynuowana. Z nowych inicjatyw prezydencji greckiej warto zwrócić uwagę na stworzenie organu międzypaństwowego służącego wzmocnieniu zdolności obronnych.

To były główne priorytety, jakie przyświecały naszej prezydencji w UE. Jednocześnie chciałbym powiedzieć o czymś, co może być pożyteczne dla Polski. To była czwarta prezydencja grecka w UE. Myślę, że po raz pierwszy Grecja zachowywała się jako prezydencja Unii Europejskiej. Nie wykorzystywała wyłącznie prezydencji do tego, aby promować narodowe cele. Po dwudziestu dwóch latach Grecja po raz pierwszy od momentu wstąpienia do UE miała odczucie, że powinniśmy przede wszystkim pracować na rzecz dobra Unii Europejskiej, a nie tylko promować nasze własne narodowe priorytety.

Myślę, że teraz może zabrać głos mój kolega z Włoch. Życzę wszystkiego najlepszego prezydencji włoskiej w UE w ciągu następnych sześciu miesięcy roku 2003.

### **Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękujemy za tak wnikliwe, a jednocześnie zwięzłe przedstawienie osiągnięć prezydencji greckiej w UE. Zanim oddamy głos przedstawicielowi naszego resortu, myślę, że już na podstawie pana wypowiedzi możemy podziwiać wysiłki, jakie Grecja włożyła w czasie swojej prezydencji w Unii Europejskiej, i serdecznie pogratulować niewątpliwych osiągnięć, jakie wszyscy, zwłaszcza my, Polacy, mogliśmy zaobserwować. Był to czas trudny. Państwo nie tylko przygotowali finalizację rozszerzenia Unii Europejskiej poprzez podpisanie w Atenach 16 kwietnia traktatu akcesyjnego, lecz także musieliście przyjąć to, co przygotował Konwent Europejski, czyli projekt konstytucji europejskiej. Te dwa ważne wydarzenia, reforma Unii Europejskiej i jej rozszerzenie, zbiegły się w czasie trudnym politycznie i, jak podkreślił pan ambasador, w czasie

konfliktu irackiego. Z ogromną uwagą obserwowaliśmy, jak rząd Grecji wspaniale sobie radził, próbując jakoś łączyć nastroje narodu greckiego w stosunku do konfliktu irackiego i obowiązki państwa, które kierowało Unią Europejską. Gratulujemy tego taktu, umiaru i wspaniałego rozwiązania sytuacji. Sądzę, że te elementy będą procentowały także w kontaktach Grecji z nowymi członkami Unii Europejskiej, o których Grecja nie zapomniała. Będąc skoncentrowana na sprawach śródziemnomorskich, pamiętała, że nowi członkowie Unii Europejskiej, w tym Polska, mają swoje priorytety, równie istotne dla nas jak wymiar śródziemnomorski dla Grecji. Myślę tu o wschodnim wymiarze Unii Europejskiej. Dziękujemy za to, Panie Ambasadorko.

Jeżeli można, Panie Ministrze, prosilibyśmy o zaprezentowanie polskiego stanowiska.

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej  
Tadeusz Kozek:**

Pani Przewodnicząca! Panowie Ambasadorkowie! Szanowni Państwo!

Pan ambasador Grecji był łaskaw w sposób bardzo szczegółowy omówić dokonania prezydencji greckiej w UE. Rząd polski wysoko je ocenia. W związku z tym, że pan ambasador tak szczegółowo omówił te dokonania, chciałbym, jeśli można, w swoim wystąpieniu skupić się tylko na trzech kwestiach, najistotniejszych z punktu widzenia polskiej polityki europejskiej.

Oczywiście nie sposób, mówiąc o prezydencji greckiej w UE, nie wspomnieć o najważniejszym wydarzeniu, zarówno pod względem politycznym, jak i historycznym, które miało miejsce podczas jej trwania, a mianowicie o podpisaniu traktatu akcesyjnego 16 kwietnia tego roku w Atenach. Na jego mocy bowiem zostaną przyjęte do Unii Europejskiej nowe państwa, w tym również nasz kraj. Było to możliwe dzięki udzieleniu 9 kwietnia 2003 r. przez Parlament Europejski poparcia dla przyjęcia nowych państw do Unii Europejskiej, a następnie zaakceptowanie przez Radę 14 kwietnia 2003 r. przyjęcia tych państw. Rząd Grecji nadał szczególny priorytet rozszerzeniu Unii Europejskiej, a zwłaszcza końcowym pracom nad redakcją traktatu akcesyjnego, a także negocjacom w sprawie przystąpienia nowych państw członkowskich do europejskiego obszaru gospodarczego. Z perspektywy minionego półrocza można ocenić, że cele założone w programie prezydencji greckiej w UE, odnoszące się do procesu rozszerzenia Unii Europejskiej, zostały w pełni osiągnięte. To pierwsza kwestia.

Od chwili podpisania traktatu akcesyjnego kraje przystępujące, w tym Polska, uzyskały status aktywnego obserwatora w pracach Rady Unii Europejskiej, organach pomocniczych Rady oraz Parlamentu Europejskiego. Wcześniej, bo już od zakończenia negocjacji, to znaczy od 19 grudnia ubiegłego roku, Polska została objęta procedurą informacji i konsultacji. Polega ona na informowaniu o wszystkich propozycjach, komunikatach, zaleceniach i inicjatywach mogących prowadzić do podjęcia decyzji przez instytucje lub organy Unii Europejskiej oraz mieć wpływ na możliwości przeprowadzania, na wniosek kraju przystępującego, konsultacji, w trakcie których kraj ten przedstawia swoje interesy i uwagi jako przyszły kraj członkowski Unii Europejskiej. Zarówno przedstawiciele rządu, jak i polskiego parlamentu w ramach statusu aktywnego obserwatora biorą udział w pracach unijnych instytucji wraz z prawem zajmowania stanowiska wobec projektów aktów prawnych i dokumentów znajdujących się w porządku obrad. Proces ten okazał się bardzo cennym doświadczeniem, pozwalającym na



stworzenie swego rodzaju symulacji w unijnym procesie decyzyjnym. Dało to nam możliwość oddziaływania na kształt przyjmowanego prawa wspólnotowego, a tym samym współdecydowania w ramach działań Unii Europejskiej jeszcze przed uzyskaniem w niej przez nas członkostwa. To druga sprawa.

Trzecia kwestia, o której chciałbym wspomnieć, dotyczy prac Konwentu Europejskiego. Nasze uczestnictwo w pracach Konwentu Europejskiego opracowującego projekt traktatu konstytucyjnego, którego finalna faza przypadła na koniec trwania prezydencji greckiej w UE, stało się bardzo cennym doświadczeniem dla naszego kraju. Miało ono również duże znaczenie polityczne, bo pokazało, że zarówno Polska, jak i inne kraje kandydujące do UE już w okresie przedakcesyjnym uczestniczą w debacie na temat przyszłości Unii Europejskiej na równych prawach. Ponadto, mimo trwającej w tym samym czasie kampanii referendalnej, pozwoliło to zwrócić uwagę polskiej opinii publicznej na to, czym jest jednocząca się Europa oraz jakie są jej dalsze kierunki rozwoju.

To są te trzy kwestie, na które chciałbym zwrócić szczególną uwagę. Oczywiście, tak jak zaznaczyłem na wstępie, cały dorobek prezydencji greckiej, omówiony przez pana ambasadora Vamvounakisa, rząd polski ocenia bardzo wysoko. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcę przewodniczącej Andrzej Wielowieyski)*

**Zastępca Przewodniczącej Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana ambasadora Giancarlo Leo.

**Ambasador Republiki Włoskiej w Polsce  
Giancarlo Leo:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panowie Ministrowie! Panowie Senatorowie!

Chciałbym także dołączyć się do podziękowań Grecji za jej przewodnictwo w UE w pierwszym półroczu 2003 r. Dzieło podjęte przez Grecję było realizowane w okresie trudnym dla Unii Europejskiej. Prezydencja grecka była realizowana w sposób niesłychanie profesjonalny. Stała się całkowicie na wysokości tak przecież trudnych zadań, które się pojawiły w tym pierwszym półroczu roku 2003.

Jeśli chodzi o przewodnictwo włoskie, Italia już po raz piętnasty obejmuje prezydencję w Unii Europejskiej. Pierwszym priorytetem dla nas będzie konferencja międzyrządowa i przyjęcie konstytucji europejskiej. Naszym zdaniem wielka Europa potrzebuje wielkich instytucji. Świat stojący w obliczu współczesnych wyzwań: walki z terroryzmem międzynarodowym, konieczności usunięcia wszystkich nierówności i narzucenia gospodarki globalnej żąda wielkiej Europy. Naszym zdaniem jest to zadanie polegające na tym, aby Europa podejmowała istotne wyzwania, mając w świadomości ważność swego znaczenia. Unia, którą razem tworzyliśmy i nadal chcemy tworzyć przy współdziałaniu Konwentu Europejskiego, której przewodniczył Valéry Giscard d'Estaing, przedstawiciele Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, parlamentów krajowych nie może nie opierać się na tych wartościach i doświadczeniach historycznych, które łączą nas od wielu wieków i które prowadzą nas do osiągnięcia innego wielkiego wzorca dla demokracji współczesnej, jaką jest demokracja atlantycka Stanów Zjednoczonych.

Konferencja międzyrządowa będzie tym, za pomocą czego prezydencja włoska będzie się konfrontowała z nowymi zadaniami, usiłując znaleźć zgodne stanowisko w odniesieniu do wielkich problemów, które przed nami stoją, a więc polityki zagranicznej, bezpieczeństwa i przestrzeni prawnej Unii Europejskiej. Prezydencja nie ignoruje problemu, że w odniesieniu do niektórych faktów istnieją między poszczególnymi państwami jeszcze zróżnicowane opinie. Podejmiemy wszelkie wysiłki, by te pozycje zbiegły się w jedną, zdając sobie jednakże sprawę, że nie będzie możliwe pełne podjęcie redyskusji nad projektem traktatu konstytucyjnego. Konferencja międzyrządowa będzie musiała zatem skupić swoje wysiłki na nielicznych, ale istotnych punktach, które są rzeczywistymi źródłami kontrowersji. A więc celem prezydencji włoskiej jest poszanowanie agendy, która została sformułowana w Salonikach. Konferencja międzyrządowa zostanie zatem otwarta 4 października w Rzymie i będzie prowadzona w bardzo ścisłym, wartkim tempie, by móc doprowadzić do porozumienia do grudnia tego roku. Celem jej jest umożliwienie podpisania przyszłego traktatu konstytucyjnego w okresie między 1 maja 2004 r., a więc datą formalnego wejścia nowych dziesięciu państw do Unii, a wyborami do Parlamentu Europejskiego. Przedłużenie negocjacji poza tę datę prowadziłyby z jednej strony do rozproszenia cennego dorobku, który został wypracowany przez Konwent Europejski, a z drugiej strony wymagałyby od obywateli włoskich głosowania do parlamentów narodowych, nie znając jeszcze nowych formuł instytucjonalnych nowej Unii. Jesteśmy radzi, że w nawiązaniu do tradycji 1957 r. podpisanie traktatu odbędzie się ponownie w Rzymie.

Unia powinna być także w stanie odpowiedzieć dzień po dniu na słuszne oczekiwania swoich obywateli. Europa jawi się coraz bardziej jako czynnik wzrostu gospodarczego i dobrobytu. Stąd drugi cel prezydencji włoskiej, który będzie realizowany pod hasłem Europy gospodarki i konkurencyjności w służbie podzielonego dobrobytu. Prezydencja włoska uznaje za ważne dla potrzeb konkurencyjności Europy przede wszystkim umożliwienie większego wsparcia gospodarki, zarówno sektora prywatnego, jak i publicznego, a także współpracy europejskich instytucji finansowych, przede wszystkim Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Ta strategia powinna opierać się przede wszystkim na ponownym niejako narzuceniu wielkich infrastruktur transeuropejskich. Chodzi o pogodzenie słusznych potrzeb stabilności finansowej, a także zobowiązań finansowych, które absolutnie nie podlegają żadnej dyskusji, z większym bodźcem wzrostu gospodarczego i dalszych inwestycji nie tylko na rzecz infrastruktury, lecz także w dziedzinie badań i innowacji technologicznych. To pierwszy priorytet, który przed sobą stawia prezydencja włoska.

Drugim priorytetowym jest refleksja nad utrzymaniem systemu opieki emerytalnej i zdrowotnej. Uwzględniając sytuacje w tym zakresie w poszczególnych krajach, musimy jednak działać na rzecz uruchomienia takiej polityki, która spowodowałyby zejście z drogi zmierzającej w kierunku przechodzenia na przedwczesne emerytury.

Trzeci cel, jaki sobie stawiamy, to nowoczesność rynków pracy i promocja przedsiębiorczości, zwłaszcza w odniesieniu do małych i średnich przedsiębiorstw.

Unia Europejska jest także czynnikiem stabilności międzynarodowej. Jej odpowiedzialność w tym względzie zaczyna się już na jej granicach. Od jej możliwości będzie zależała bardziej wyrafinowana współpraca z bezpośrednio sąsiadującymi z nią krajami. Stąd czwarty cel naszej prezydencji, który będziemy realizować pod hasłem „W kierunku wielkiej Europy – Unia bardziej solidarna, Unia bardziej rozległa”. W aktualnej fazie

podpisywania traktatu o przyjęciu nowych państw do UE prezydencja włoska będzie się starała zapewnić pełen udział dziesiątki nowych krajów członkowskich w pracach Rady, by ułatwić ich pełną integrację z mechanizmami decyzyjnymi Unii Europejskiej. Zarazem postaramy się określić także agendy dla Bułgarii i Rumunii, tak by mogły obydwie te kraje wejść do Unii w 2007 r. Będziemy kontynuowali również strategię wstępnych prac wejścia Turcji do Unii Europejskiej. Będziemy przedstawiali perspektywy europejskie dla krajów zachodnich Bałkan w zgodzie z tym, co ustalono w Zagrzebiu.

Chciałbym również podkreślić, że prezydencja włoska ocenia w sposób bardzo pozytywny zachętę Komisji Europejskiej podzielaną przez państwa członkowskie, by sprzyjać coraz bardziej ścisłym stosunkom z państwami przyległymi do Unii Europejskiej, a więc Ukrainą, Mołdawią, Białorusią. Będziemy również starali się wzmocnić w szczególności stosunki z Federacją Rosyjską poprzez coraz bardziej ścisły dialog i konkretne przedsięwzięcia uwzględniające wolę Rosji, jej chęć przynależności do tkanki politycznej, społecznej i gospodarczej Europy.

Rozwój gospodarczy i społeczny obszaru basenu Morza Śródziemnego jest rzeczą podstawową zdaniem prezydencji włoskiej dla utrzymania równowagi światowej, zważywszy na ciśnienie demograficzne i polityczne, a także gospodarcze tej strefy. Zatem będziemy kontynuowali dialog z krajami basenu Morza Śródziemnego, podejmując liczne inicjatywy w sferze gospodarczej, społecznej i politycznej, wśród nich powołując fundacje na rzecz kultury i cywilizacji oraz projekty przekształcenia struktur finansowych, które obecnie są podejmowane przez Europejski Bank Inwestycyjny, w oddzielną autonomiczną strukturę, wręcz bank basenu Morza Śródziemnego.

Utworzenie warunków bezpieczeństwa międzynarodowego stanowi jedno z podstawowych zadań dla krajów, które opierają swoją politykę i swoje nadzieje na demokracji, pokoju i sprawiedliwości. Stąd piąty nasz priorytet – obecność Unii Europejskiej na scenie międzynarodowej. Uważamy, że na tym obszarze obecnie powinny być ponownie lansowane więzy między Unią Europejską a USA, a więc więzy transatlantyckie. Naszym zdaniem nie ma żadnej sprzeczności między silnym zaangażowaniem europejskim i równie silną solidarnością transatlantycką. W tym też duchu prezydencja włoska będzie zmierzała do nawiązania czy ustanowienia stosunków między Unią Europejską a USA na warunkach dynamizmu, co będzie sprzyjało większemu autorytetowi Europy na arenie międzynarodowej. Zależać to będzie także od istotnego zaangażowania Europy w struktury obronne NATO. Walka z terroryzmem, walka przeciwko rozprzestrzenianiu broni masowej zagłady, wspieranie demokracji, poszanowanie praw człowieka i podstawowych praw to konkretne obszary, na których należy wypróbować naszą zdolność budowania stałych i mocnych stosunków współpracy między dwoma brzegami Atlantyku.

Myślimy także o tworzeniu demokratycznej tkanki w Iraku i rozwinięciu procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. Prezydencja włoska jest całkowicie świadoma faktu, że sytuacja w tamtym regionie świata jest niezmiernie złożona. Prezydencja włoska wspólnie z USA i Federacją Rosyjską, a także z ONZ będzie działała na rzecz wspierania *road map*, tak by można było wskazać tryb i sposób zorganizowania pokojowej konferencji międzynarodowej. Uważamy, że w tym zakresie istnieją co najmniej dwie linie działania, które należy promować: z jednej strony rozwinięcie stosunków większego zaufania z Izraelem, a z drugiej strony utworzenie planu budowy gospodarki palestyńskiej. To może stanowić jakiś konkretny i skuteczny czynnik rokowań między

tymi dwiema stronami. Oczywiście nie można także pominąć kwestii więzów duchowych, kulturalnych i gospodarczych łączących Europę z Ameryką Łacińską. A zatem w celu wzmocnienia tych istniejących już kontaktów z Ameryką Łacińską prezydencja włoska będzie w tym kierunku podejmowała usilne starania.

Prezydencja włoska dołoży także wszelkich starań, by zintensyfikować już istniejące kontakty z Azją i Afryką. Będzie także zwracała uwagę na zrównoważony rozwój i handel międzynarodowy jako sposób usuwania nierówności. To zresztą będzie przedmiotem konferencji ministerialnej Światowej Organizacji Handlu planowanej na wrzesień tego roku w Cancun.

Wreszcie wychodzimy z założenia, że obywatele Unii Europejskiej pragną jawności, kwitnącej gospodarki, kwitnącego społeczeństwa, a także poczucia bezpieczeństwa i wolności. Stąd szósty cel prezydencji włoskiej: bezpieczeństwo obywateli, imigracja, granice i azyl. W Tampere, w Sewilli i ostatnio w Salonikach Rada Unii Europejskiej uznała konieczność zintensyfikowania walki z przestępczością zorganizowaną i nielegalną imigracją, realizując skuteczniejszą kontrolę granic. Prezydencja włoska podejmie starania w tych zakresach, stawiając na mobilizację i uruchomienie odpowiednich zasobów finansowych oraz stopniową realizacją polityki zaostrzonej kontroli granic zewnętrznych UE. Ale przede wszystkim zostanie podkreślona konieczność wprowadzenia tematyki imigracji do stosunków między Unią a tymi krajami, z których wywodzą się te wszystkie ruchy migracyjne. Poza kontynuacją prac ustawodawczych w okresie azylu prezydencja włoska uznaje za priorytetowe ulepszenie wszystkich mechanizmów prawnych, poczynając od Europolu, i udoskonalenie wszystkich innych działań operacyjnych.

Panie Przewodniczący, to jest sześć priorytetowych celów prezydencji włoskiej. Minał już miesiąc od podjęcia przez nas przewodnictwa w Unii Europejskiej. 15 lipca odbyło się posiedzenie rady Ecofin, która udzieliła mandatu Komisji Europejskiej i Europejskiemu Bankowi Inwestycyjnemu, by podkreślić propozycje włoską na rzecz wzrostu Unii, tak by można było już tę tematykę przedłożyć Radzie Europy w październiku. Odbyły się liczne, nieformalne spotkania, w których Polska zresztą w pełni uczestniczyła: w Neapolu w pierwszych dniach lipca dotyczące infrastruktury, kolejne spotkanie poświęcone tematyce konkurencyjności, spotkanie w Varese na temat polityki społecznej. Odbyło się zresztą wiele nieformalnych spotkań poświęconych tematyce środowiska, jak choćby spotkanie w Montecatini Terme, które trwało w dniach 18–20 lipca. Dziesięć dni temu odbyła się także kolejna narada robocza w Brukseli. Zatem prezydencja włoska podjęła się całkowicie realizacji swoich zadań z udziałem wszystkich państw członkowskich, nowych i starych. Mamy nadzieję, że te priorytety i cele, które przez nas zostały wskazane, mogą zostać osiągnięte. Dziękuję za uwagę.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodnicząca Genowefa Grabowska)*

### **Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Panie Ambasadorze, dziękujemy bardzo za wyczerpujące przedstawienie priorytetów prezydencji włoskiej w UE. Czytając państwa program przełożony na język polski i słuchając pana wypowiedzi, uważamy, że motto, które Włochy wybrały, przyświecające programowi jawi się jako coś, co mogłoby być wymyślone tylko w Italii, bo któż tak pięknie potrafi marzyć i mówić o marzeniach jak Włosi. Dlatego słowa „Europa – obywatele wspólnego marzenia” oddaje to, do czego wszyscy chcielibyśmy w Europie dążyć i co chcielibyśmy osiągnąć. To jedno zdanie wspaniale charakteryzuje pre-

zydencję włoską. Mówi, że włoska prezydencja pragnie, aby Europa była siłą prowadzącą do demokracji, pokoju i osiągnięcia dobrobytu na świecie. Nie ma chyba w Europie człowieka, który nie zaakceptowałby takiego marzenia. I chcielibyśmy na początku za to Włochom podziękować.

Jednocześnie cieszymy się, iż Polska także włożyła swój wkład w odbycie konferencji międzyrządowej już w drugiej połowie tego roku, ponieważ konferencja przyjmująca traktat konstytucyjny, według szczytu w Laeken, planowana była na rok 2004. Cieszymy się, iż może się odbyć w czasie prezydencji rzymskiej, gdyż zamknie okres przypadający między rokiem 1957, czyli podpisaniem pierwszego traktatu rzymskiego, jak obaj panowie ambasadorowie mówili, a 1 maja 2004 r, czyli podpisaniem nowego rzymskiego traktatu, który będzie konstytucją nowej Europy. Ten znakomity symbol także podkreśla, co nas bardzo cieszy, włoski wkład w budowę integracji europejskiej, Wspólnot Europejskich, a teraz Unii Europejskiej. Za to, Panie Ambasadorze, dziękujemy.

Proszę mi jeszcze pozwolić naprawić błąd, jaki popełniałam na początku posiedzenia, nie witając wszystkich zebranych, zmylona rozmową po angielsku z panem, który jest przedstawicielem Ambasady Federacji Rosyjskiej. Chciałabym dopiero w tym momencie powitać obecnych na naszym posiedzeniu: panią Natalię Nikitienko, sekretarza Ambasady Federacji Rosyjskiej, i pana Wasyla Timofiejewa, starszego radcę Ambasady Federacji Rosyjskiej. Witam państwa serdecznie. Byłam przekonana z powodu rozmowy prowadzonej w języku angielskim, że państwo jesteście wraz z naszymi angielskojęzycznymi gośćmi. Niniejszym naprawiam swój błąd, witam i cieszę się, że nasz bliski sąsiad, jakim jest Federacja Rosyjska, poprzez swych przedstawicieli zechciał uczestniczyć w posiedzeniu naszej komisji. Raz jeszcze witam.

Teraz bardzo proszę pana ministra o przedstawienie polskiego punktu widzenia na temat priorytetów w czasie prezydencji włoskiej w UE.

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej  
Tadeusz Kozek:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Polska podziela priorytety zawarte w programie prezydencji włoskiej w UE. Naszym zdaniem najważniejszym zadaniem prezydencji podczas drugiego półrocza 2003 r. będzie rozpoczęcie, tak jak wspomniano, na początku października bieżącego roku, a następnie skuteczne przeprowadzenie prac konferencji międzyrządowej, która opracuje finalny tekst traktatu konstytucyjnego.

Polska popiera także zawarte w programie prezydencji włoskiej działania na rzecz zwiększenia konkurencyjności gospodarki europejskiej, a szczególnie nadanie większego tempa realizacji strategii lizbońskiej. Popieramy także prace na rzecz wzmocnienia roli Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej, w szczególności rozwój dyskusji dotyczącej polityki sąsiedzkiej. Chciałbym teraz odnieść się w sposób bardziej szczegółowy do tych kwestii.

Rząd polski uważa, że przygotowany przez Konwent Europejski projekt traktatu konstytucyjnego, złożony w czasie prezydencji włoskiej 18 lipca tego roku, stanowi dobrą podstawę do rozpoczęcia na początku października prac konferencji międzyrządowej. Za niewątpliwą sukces uznać należy przyjęcie rozwiązań służących zbliżeniu Unii do obywateli, a także zwiększenie przejrzystości podejmowania decyzji oraz uproszczenie instrumentów prawnych i procedur. W tym kontekście szczególnie ważne znaczenie

ma nadanie w traktacie właściwego miejsca kwestiom praw człowieka i obywatela. Jednakże z drugiej strony nie wszystkie propozycje przedstawione w projekcie traktatu uważamy za optymalne. Zbliżająca się konferencja międzyrządowa będzie szansą na znalezienie kompromisu w najbardziej kontrowersyjnych kwestiach. Do takich zaliczamy przede wszystkim propozycję zastąpienia zasad głosowania w Radzie ustalonych w Nicei zasadą podwójnej większości zaproponowaną przez Konwent Europejski. Naszym zdaniem rozwiązania przyjęte w Nicei właściwie odzwierciedlają proporcje i stosunek pomiędzy państwami małymi i dużymi. A są one efektem trudnych negocjacji prowadzonych właśnie w Nicei, zaakceptowanych zarówno przez państwa członkowskie i kandydujące, jak i ich społeczeństwa. Dlatego też polski rząd stoi na stanowisku, że postanowienia nicejskie powinny być utrzymane w mocy. Integracja europejska od początku miała na celu wspólne rozwiązywanie problemów przy jednoczesnym zapobieganiu dominacji czy też nadmiernego wpływu ze strony któregośkolwiek z państw członkowskich. Równość państw członkowskich dysponujących różnym potencjałem ludnościowym znalazła odzwierciedlenie w nicejskiej definicji większości kwalifikowanej.

Rząd polski podziela propozycje Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zawarte w projekcie uchwały co do umieszczenia w preambule traktatu konstytucyjnego odwołania do kulturowego, chrześcijańskiego dziedzictwa naszego kontynentu. Rząd nasz stoi na stanowisku, że odwołanie się w tej preambule do dziedzictwa kulturowego, religijnego i humanistycznego Europy wymaga również wspomnienia o chrześcijańskich źródłach kultury i cywilizacji europejskiej. Rząd polski traktuje projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej jako udzielenie poparcia dla dotychczasowego stanowiska rządu, prezentowanego zarówno podczas prac Konwentu Europejskiego, jak i podczas posiedzenia Rady Unii Europejskiej w Salonikach.

Podczas trwania prezydencji włoskiej kontynuowane będą nasze prace wewnętrzne na rzecz wypracowania skutecznych mechanizmów i struktur uzgadniania wspólnego stanowiska rządu w kwestiach omawianych i rozstrzyganych przez główne instytucje decyzyjne Unii Europejskiej, w tym przede wszystkim przez Radę Europejską oraz Radę Unii Europejskiej i jej organy pomocnicze. Jak wspominałem poprzednio, dzieje się to w ramach statusu aktywnego obserwatora. Celem tego systemu ma być zapewnienie z jednej strony szybkiego, a z drugiej strony realizowanego często pod presją czasu sprawnego wypracowywania stanowiska rządu w poszczególnych kwestiach. Ponadto system ten powinien umożliwiać aktywny udział szeroko pojętego środowiska w procesach projektowania i uchwalania prawa europejskiego, a także sprawnej jego implementacji w prawie poszczególnych państw.

Polska pozytywnie ocenia inicjatywę prezydencji włoskiej dotyczącą przyspieszenia rozwoju infrastruktury transportowej. Wysoko oceniamy raport opracowany przez grupę wysokiego szczebla do spraw transeuropejskiej sieci transportowej, określający najważniejsze przedsięwzięcia w dziedzinie rozwoju infrastruktury transportowej w Unii Europejskiej do roku 2010. Jak wiadomo, wśród nowych, priorytetowych projektów zidentyfikowanych przez tę grupę znalazły się bardzo istotne polskie propozycje, a mianowicie autostrada A 1 z Gdańska do granicy z Republiką Czeską i Słowacją, biegnąca dalej na południe Europy w kierunku Morza Adriatyckiego oraz linia kolejowa z Gdańska o podobnym przebiegu jak wspomniana autostrada.

Polska popiera również rozwinięcie koncepcji autostrad morskich, która została zaproponowana w Białej Księdze z 2001 r. pod tytułem „Europejska polityka trans-

portowa do 2010 r. – czas wyborów” i włączenie autostrad morskich na listę priorytetowych projektów. Z polskiej perspektywy bardzo ważne znaczenie ma region Morza Bałtyckiego. Grupa uwzględniła w swoim raporcie obszar Morza Bałtyckiego i trasę łączącą członkowskie państwa bałtyckie z państwami członkowskimi leżącymi w środkowej i zachodniej części naszego kontynentu. Polska przyjmuje też z uznaniem propozycje innowacyjnych metod finansowania inwestycji infrastrukturalnych. Propozycje te stanowią dobry punkt wyjścia do debaty nad usprawnieniem sposobów finansowania infrastruktury transportowej w Unii Europejskiej.

Z wielką uwagą odnosimy się również do priorytetów w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Jak wiadomo, prezydencja włoska zamierza zdefiniować skuteczne mechanizmy wspólnego zarządzania zewnętrznymi granicami Unii Europejskiej, zwłaszcza granicami morskimi. W tym kontekście Polska, po przystąpieniu do Unii Europejskiej będzie państwem o najdłuższej granicy wschodniej, jest zainteresowana wypracowaniem rozwiązań, które przyczynią się do większego uszczelnienia granic, szczególnie przed nielegalnym napływem imigrantów i przestępczością, ale zarazem takich, które nie stworzą dodatkowych barier dla osób chcących legalnie przekraczać naszą wschodnią granicę. Mamy także nadzieję, że prace nad inicjatywą „Szersza Europa – nowe sąsiedztwo” będą kontynuowane. I mimo braku odniesienia w dokumentach Unii Europejskiej do koncepcji utworzenia wymiaru wschodniego Polska oczekuje, że w trakcie dalszych prac nad tą koncepcją, w tym również w czasie prezydencji włoskiej, dokonane zostanie wyraźne rozgraniczenie tej polityki sąsiedztwa wobec poszczególnych regionów. Polska podtrzymuje także swoje przekonanie, że utworzenie wymiaru wschodniego jako mechanizmu koordynującego dla działań i instrumentów tej polityki oraz jako platformy dla współpracy regionalnej w niektórych obszarach przyczyniłoby się do skuteczniejszego oddziaływania na państwa z Europy Wschodniej i efektywniejszej z nimi współpracy.

Na koniec chciałbym wspomnieć o tym, co się zdarzy na początku listopada. Wtedy zostaną bowiem opublikowane raporty monitorujące, w których Komisja Europejska dokona oceny stanu przygotowań wszystkich krajów przystępujących do członkostwa w Unii Europejskiej, a w szczególności wypełniania przez nie kryteriów kopenhaskich oraz stanu stopnia harmonizacji prawa wewnętrznego z prawem wspólnotowym. Oczekujemy, będąc zarazem świadomi ogromu prac, jakie jeszcze stoją przed nami, że Polska zostanie oceniona pozytywnie, co powinno usunąć ostatnie bariery i wątpliwości w tych państwach członkowskich, które z ratyfikacją traktatu akcesyjnego zamierzają wstrzymać się do opublikowania tych raportów. W ciągu najbliższych miesięcy naszym celem będzie także zintensyfikowanie wysiłków na rzecz nadrobienia zaległości w realizacji zobowiązań złożonych podczas negocjacji akcesyjnych, czego najświeższym wyrazem było przyjęcie wczoraj przez Radę Ministrów programu naszych przygotowań do członkostwa w Unii Europejskiej w trakcie następnych dziesięciu miesięcy. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Panie Ministrze, za odniesienie się do włoskich propozycji na bieżące półrocze.

Zanim otworzę dyskusję, chciałabym państwa poinformować, iż szczegółowa dyskusja nad konstytucją europejską, a ściślej nad traktatem ustanawiającym konstytu-

cję Unii Europejskiej, odbędzie się, także w ramach naszej komisji, ale po przerwie. Dlatego odbędzie się później, iż pełny tekst tego projektu został przedstawiony dopiero 10 lipca tego roku, czyli nie tak dawno. W związku z tym, że dopiero co ten tekst został przetłumaczony na język polski, wszyscy państwo otrzymacie jego pełne brzmienie i będziemy jesienią o nim dyskutować szczegółowo z udziałem wszystkich przedstawicieli Polski, którzy pracowali i zasiadali w Konwencie Europejskim.

Dzisiaj jest to także przedmiot naszego zainteresowania i będziemy się odnosić przede wszystkim do polskiego stanowiska wobec konstytucji Unii Europejskiej, do preambuły i do art. 24 modyfikującego nicejskie reguły podejmowania decyzji w Radzie Unii Europejskiej. W tym miejscu chciałabym tylko zwrócić uwagę na jeden fakt, iż preambuła nie ma wiążącego charakteru w tym dokumencie, natomiast przepisy zawarte w poszczególnych artykułach określają pozycję państwa w organach Unii Europejskiej. I dlatego wypowiedź pana ministra dotycząca pozycji Polski w stosunku do Rady Unii Europejskiej w procesie podejmowania decyzji jest tak ważna. Proponowałabym także, abyśmy dzisiaj wykorzystali obecność naszych szanownych gości i abyśmy szerzej popatrzyli na nasze kontakty z Unią Europejską, nie tylko przez pryzmat konstytucji Unii Europejskiej, lecz również spojrzeli na ofertę, jaką prezentują programy ustępującej prezydencji greckiej i obecnej prezydencji włoskiej. Zachęcam do szerokiej dyskusji, proszę o zgłaszanie się. Nie wiem, czy mamy limitować czas wystąpień, bo zakładaliśmy, iż będziemy kończyli wystąpienia w przepisowym czasie. Znam członków naszej komisji i wiem, że mówią rozsądnie i zwięźle.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zapisał się do zabrania głosu pan senator Wielowieyski, następnie pan senator Cybulski, pani senator Ferenc, pan senator Litwiniec, pan senator Kulak. Zaraz zrobię listę.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję pani przewodniczącej.

Mam jedną uwagę do referatu pana ambasadora i dwa krótkie uzupełnienia do tego, co mówił pan minister Kozek.

Moja uwaga do przedstawienia propozycji prezydencji włoskiej dotyczy zwłaszcza stosunku do Wschodu. Powinniśmy doceniać uwzględnienie naszych wschodnich sąsiadów jako niezwykle istotnych partnerów dla całej Europy, zarówno jeśli chodzi o kraje nam najbliższe, takie jak Ukraina, Białoruś, Mołdawia czy Rosja. Przypominam i Wysokiej Komisji, i zgromadzonemu, że jako członek zgromadzenia parlamentarnego Rady Europy, to było niewiele miesięcy temu, chyba rok temu, inicjatywa prezydencji włoskiej w Radzie Europy przewidywała stworzenie specjalnego systemu. To właśnie Włosi zaproponowali specjalny system partnerstwa z krajami Azji Środkowej, które niewątpliwie potrzebują w trudnej drodze rozwoju wsparcia europejskiego w zakresie prawodawstwa, demokratyzacji, rozwoju gospodarki i tak dalej. Podkreślam więc, że Włosi odnieśli na tym polu ogromne zasługi i potrafili przejawiać w tym zakresie inicjatywy niezmiernie ważne i cenne.

Moje istotne pytanie, Panie Ambasadorze, dotyczy strategii lizbońskiej. W końcowej części propozycji włoskiej „Edukacja, młodzież, kultura” jest podkreślone – przecież to było esencją tej strategii uchwalonej trzy lata temu w marcu 2000 r. – ażeby



w zakresie polityki edukacyjnej, kulturowej i naukowej wzmocnić kapitał ludzki Europy, ażeby, zwłaszcza w konkurencji ze Stanami czy Japonią, czy innymi rozwiniętymi krajami, Europa uzyskała najmocniejszą pozycję. Panie Ambasadorze, pan powtarza niektóre podstawowe cele strategii lizbońskiej. Równocześnie wiemy, że realizacja strategii lizbońskiej nie przebiega tak jak to przewidywano. Została przyhamowana.

Mieliśmy kilka miesięcy temu spotkanie w natolińskim Kolegium Europejskim z wieloma politykami europejskimi i wyższymi urzędnikami Komisji Europejskiej. Dyrektor generalny sektora edukacji, kultury, rozwoju i nauki powiedział na tym spotkaniu, że niestety, on nie ma żadnego sposobu na realizowanie propozycji agendy lizbońskiej. Inne departamenty zamykają mu przed nosem drzwi. I nie ma możliwości wsparcia słabych inicjatyw programowo-kooperacyjnych. Panie Ambasadorze, Włochy mają na tym polu wielkie osiągnięcia. Konferencja bolońska ministrów spraw zagranicznych dokonała istotnego pchnięcia, jeżeli chodzi o koordynację i współpracę w zakresie oświaty wyższej. Podkreślam, że w dalszym ciągu, i organizacyjnie, i programowo, i finansowo, jesteśmy ze strategią lizbońską daleko w tyle. I nie widać żadnych sygnałów, żeby Włosi chcieli zrobić coś więcej.

Pani Przewodnicząca, mam dwie króciutkie uwagi, jeśli chodzi o stanowisko rządu polskiego.

Panie Ambasadorze, Włosi jako reprezentujący najstarszą czy bardzo starą cywilizację europejską chyba są zainteresowani uczciwą i pełną prezentacją tożsamości europejskiej. Chciałbym dołączyć do stwierdzenia pana ministra Kozeka, że obok chrześcijaństwa i kultury greckiej czy rzymskiej istnieje jeszcze oświecenie i dorobek laickiej cywilizacji europejskiej, która stanowi, że tak powiem, o nas samych jako całości kulturowej i cywilizacyjnej. Czy Włosi będą bronić tego szerszego, odważniejszego i pełniejszego postawienia tożsamości, czy nie?

Ostatnie pytanie, Panie Ambasadorze. Wracając do ustaleń w Nicei, to czy Włosi biorą je pod uwagę? Wiemy, na czym polega ta różnica poglądów w tym zakresie. Nicea reprezentowała bardziej interesy mniejszych i średnich krajów. Jednakże dorzuciłbym jeszcze jeden argument i ciekaw jestem, co pan na to powie, broniący Nicei przed art. 24. Otóż Nicea dawała większe szanse solidarności europejskiej. Dawała większe szanse obrony tych słabszych państw, większe szanse obrony tych nowych krajów. Co na to Włochy?

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Bardzo proszę, pan senator Cybulski.

**Senator Zygmunt Cybulski:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.  
Ekscelencje, chciałbym w zasadzie poruszyć trzy problemy i uzyskać do nich komentarz obu panów ambasadorów.

Pierwsza sprawa dotyczy osiągnięć prezydencji greckiej, które z naszego punktu widzenia wymagają tylko przykłaśnięcia. To znaczy jesteśmy bardzo zadowoleni, bo prezydencja grecka doprowadziła do tego, że staniemy się członkami Unii Europejskiej, co trzeba jasno powiedzieć. Z drugiej jednak strony chciałbym podkreślić kwe-

stię sytuacji na Bałkanach. To są wszystko sąsiedzi Grecji. Sytuacja, jak wiemy, do dzisiaj, mimo obecności tam sił stabilizacyjnych policyjnych i wojskowych, jest w dalszym ciągu nieciekawa i niestabilna. Wiem, że za prezydencji greckiej było zwołane specjalne spotkanie międzynarodowe, które miało pokazać szanse tym krajom w wejściu do Unii Europejskiej. To miało miejsce również w Brukseli, bodajże w czerwcu tego roku, kiedy na ten temat mówiono. To była ciekawa inicjatywa zarówno ze strony Parlamentu Europejskiego, jak i udziału bezpośredniego Grecji jako przewodniczącej Unii Europejskiej. Moje pytanie w tym zakresie jest następujące: na ile istnieje, zdaniem prezydencji greckiej czy obecnie prezydencji włoskiej, szansa szybkiego ustabilizowania sytuacji politycznej w tym rejonie?

Drugi problem ma charakter socjalny. Zarówno Grecja, jak i Włosi proponują zwrócenie uwagi na problemy socjalne. Muszę powiedzieć, że z zainteresowaniem i z pewnego rodzaju nostalgią czytam takie zdanie: „Większe zaangażowanie przedsiębiorstw w sferze polityki socjalnej od tak zwanej odpowiedzialności socjalnej przedsiębiorstw do większego udziału w programach rozwoju socjalnego”. Przypomina mi to moją młodość i czasy opieki socjalnej państwa i przedsiębiorstw nad pracownikami. W jaki sposób to hasło może być przybliżone było nie było w państwie nieopiekuńczym, bo tak to widzę, czy systemie nieopiekuńczym, jakim jest system gospodarki kapitalistycznej? To zagadnienie jest sympatyczne z mojego punktu widzenia, ale w jaki sposób można by to zrealizować.

Następny problem dotyczy ochrony środowiska. Tłumacz przetłumaczył to jako „podwójne statki” – jak się domyślam, chodzi o statki z podwójnym dnem, mianowicie takie, które będą bezpieczne, których dno nie przetrze się od razu na byle rafie. Mianowicie chodzi o tankowce, które byłyby w tym zakresie bezpieczne. W związku z ochroną środowiska mam pytanie: w jaki sposób Unia Europejska, prezydencja włoska zamierza wpłynąć na potęgę ekonomiczną, takie jak Stany Zjednoczone, Rosja czy Chiny, chociaż Chiny już bodajże blisko są tej ratyfikacji? Rosjanie trzymają to w Dumie już dwa czy trzy lata. Jakoś nie może ta Duma wydumać w sprawie tej ratyfikacji. Stany Zjednoczone wręcz powiadają: nas to nie interesuje, bo musielibyśmy zamknąć połowę przemysłu, który jest archaiczny, nienowoczesny, a zadymia i kurzy na cały świat i całe niebo. Jak państwo zamierzacie rozwiązać te problemy w czasie prezydencji włoskiej? Dziękuję uprzejmie.

### **Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę panią senator Genowefę Ferenc o zabranie głosu.

### **Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Moje pytanie chciałabym skierować do ambasadora Włoch. Rok 2003 w sposób jednoznaczny został nazwany przez obydwie prezydencje, zarówno grecką, jak i włoską, rokiem śródziemnomorskim. Jednocześnie pan ambasador wskazywał w swojej wypowiedzi, że Włosi zamierzają skierować swoją uwagę na wzmocnienie integracji Unii Europejskiej z Rosją. Zarazem z materiałów, które otrzymaliśmy, a także z dalszej części wypowiedzi pana ambasadora wynika, że jednak bardzo duża uwaga prezyden-

cji włoskiej będzie skierowana na obszar Morza Śródziemnego. Jest to z jednej strony zrozumiała sprawa, ale jednocześnie dla gospodarki polskiej, dla sytuacji związanej z transportem, dla naszej współpracy z gospodarką rosyjską takie skierowanie uwagi tylko na obszar Morza Śródziemnego wydaje mi się dość niebezpieczne. Dostrzegam w tym pewne zagrożenie dla przyjętych założeń w zakresie wzmocnienia integracji Unii Europejskiej z Rosją. Chciałabym dowiedzieć się, czy mój pogląd jest słuszny. Jakie państwo przewidujecie działania, które w sposób jednoznaczny wskazywałyby na wzmocnienie integracji Unii Europejskiej z Rosją, szczególnie jeśli chodzi o sprawy transportu, ponieważ w gospodarce transportowej i przewidywaniach prezydencji włoskiej nie dostrzega się właśnie tej współpracy? Moje pytanie wynika chociażby z tego względu, że jestem zastępcą przewodniczącego Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych i na ten temat bardzo często dyskutujemy na posiedzeniach komisji. Dziękuję.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Pani Senator.

Bardzo proszę pana senatora Litwińca o zabranie głosu, następnym mówcą będzie pan senator Kulak.

**Senator Bogusław Litwiniec:**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Swoją krótką wypowiedź chciałbym poprzedzić podziękowaniem skierowanym na ręce pana ekscelencji, ambasadora Italii, za użycie bliskiego mi pojęcia „kwitnące społeczeństwo”. Kwitnące społeczeństwo to znaczy takie, które nie tylko stawia na bogactwo materialne, lecz również bogactwo ducha. W tym kontekście chciałbym prosić o rekomendację pewnej inicjatywy, którą za chwilę przedstawię, a która przypominała mi się podczas uczestnictwa w posiedzeniu komisji kultury Parlamentu Europejskiego, poświęconym właśnie problemom kultury europejskiej, tożsamości naszego kontynentu i rozwojowi owego kwitnącego ducha Europejczyków. Było to spotkanie z udziałem ministra kultury Italii, który zapowiedział podczas prezydencji włoskiej podjęcie wielkich inicjatyw, które manifestowałyby energię kulturową poszczególnych narodów, scalając ją ze Wspólnotą Europejską. Dał jeden przykład, że Italia zamierza w najbliższym czasie podjąć inicjatywę wielkiej orkiestry europejskiej z repertuarem naszego kontynentu i ta wielka orkiestra miałaby jeździć po kontynencie i przypominać o wspólnocie kultury.

*(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Już jest.)*

W tym momencie chciałbym zwrócić się z pytaniem, które właściwie jest prośbą o rekomendację pewnej inicjatywy polskiej, będącej jednocześnie inicjatywą samorządową i organizacji pozarządowych w moim regionie, to znaczy na Dolnym Śląsku. Otóż od wielu lat Dolny Śląsk zamierza w jednym wspaniałym obiekcie barokowym zorganizować wielką bibliotekę arcydzieł Europy – oczywiście myślę o arcydziełach literatury – w której to bibliotece każdy naród, każdy kraj dostałby wystarczające pomieszczenia, żeby tam urządzić po prostu wielką europejską aktywność pamięci i uprawiania wiedzy o wspólnej kulturze literackiej Europy. Mówię o Lubiążu, o wielkim obiekcie poklasztorным cystersów. Lubiąż z wielką przestrzenią i ogrodami jest do dyspozycji Europejczyków na zorganizowanie tej wspólnej inicjatywy. To jest inicja-

tywa Dolnego Śląska, organizacji pozarządowych. Obiekt jest gotowy, potrzeba tylko energii, również ekonomicznej, całej Europy, by ten pomysł urzeczywistnić. Italia wystąpiła z taką ofertą i reagujemy na nią pozytywnie. Liczę, Panie Ekscelencjo, na wsparcie duchowe Włoch w tym zakresie.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Zbigniewa Kulaka o zabranie głosu, następnym mówcą będzie pan senator Mańkut.

**Senator Zbigniew Kulak:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Ekscelencje, wydaje mi się, że materiał zatytułowany „Europa – obywatele wspólnego marzenia”, który otrzymaliśmy, przygotowany przez prezydentkę włoską, jak na marzenia, jak na wizje jest mimo wszystko trochę niewizjonerski. Jest to materiał na dzisiaj, na jutro i na pojutrze, ale już niewiele wybiegający dalej w przyszłość. Myślę o wizji Europy, o wizji ostatecznego kształtu wielkości obszaru, jaki ma tworzyć wspólna Europa. Właściwie naszym wschodnim sąsiadom pozostawia się określenie „dobre sąsiedztwo”, „życzliwe sąsiedztwo”, ale oni nie na to czekają. My jako parlamentarzyści reprezentujemy w końcu Polaków, Polacy nie chcieliby, aby granica Unii Europejskiej może na lata, ale na pewno nie na dziesiątki lat i nie na pokolenia kończyła się na Polsce. Wydaje mi się, że jednak powinniśmy w każdy sposób przeciwstawiać się tworzeniu jakichś umownych barier, kurtyn, murów. Powinniśmy dawać nadzieję, tworzyć szansę także naszym geograficznym sąsiadom ze Wschodu. Tego mi trochę w tej wizji włoskiej brakuje czy wydaje mi się, że akcenty w tej kwestii są zbyt słabe. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa, którą chciałbym poruszyć, dotyczy wspólnej polityki rolnej. Niepokoi ona polskich rolników. Jestem reprezentantem południowo-zachodniej Wielkopolski, regionu o wysoko towarowym rolnictwie. To nie jest rolnictwo rozdrobnione, małe, niskotowarowe, konsumujące własną produkcję, które ciągle nam wypominają nasi partnerzy z obecnej Unii Europejskiej. W Wielkopolsce rolnictwo stoi na wysokim poziomie, jest dobrze wyposażone, o wysokiej jakości i produktywności. Ale i w Wielkopolsce rolnicy boją się zmiany wspólnej polityki rolnej. Obawiają się, że zmiana wspólnej polityki rolnej postawi to dobre, wysoko towarowe polskie rolnictwo w upośledzonej sytuacji. Nie chcielibyśmy się na to godzić. Chciałbym móc rolnikom, którzy się ze mną kontaktują, odpowiedzieć po dzisiejszej dyskusji coś pozytywnego. Dziękuję.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora Mańkuta o zabranie głosu, następnym mówcą będzie pan senator Lorenz...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę włączyć mikrofon.

**Senator Władysław Mańkut:**

...Z ogromnym zainteresowaniem wysłuchałem wypowiedzi pana ambasadora Grecji, kiedy mówił o potrzebie prowadzenia szczególnej polityki energetycznej, w tym również w zakresie realizacji programu produkcji czystej energii. Jak wiemy, jest to energia droższa od energii, którą uzyskujemy z węgla czy nawet z gazu. Czy nie sądzi pan – zwracam się w związku z prezydencją włoską w UE do pana ambasadora Włoch – że w Unii Europejskiej powinna obowiązywać specjalna zasada ekonomiczna wspierająca rozwój czystej energii? Dlatego, że te państwa, które wstępują do Wspólnoty, tak jak Polska, nie zawsze będą w stanie pokryć większe koszty uzyskiwania tej energii. W programie Unii Europejskiej zakłada się, że będziemy mieli około 12% tej energii w bilansach poszczególnych państw. W związku z tym handel czystą energią będzie jednokierunkowy. To pierwsza sprawa.

Druga kwestia dotyczy specjalnego potraktowania obszaru Morza Bałtyckiego. To specjalne potraktowanie obszaru Morza Bałtyckiego wychodzi również naprzeciw polskim oczekiwaniom, szczególnie w zakresie infrastruktury technicznej, a nade wszystko infrastruktury komunikacyjnej. Wydaje nam się, iż w polityce Unii Europejskiej przewidywane są korytarze transportowe, które jawią się jako taka Via Baltica i które powinny mieć swoją część o umownej nazwie via hanzeatica. Ta trasa zwana obecnie w Polsce „szesnastką”, prowadząca dalej w kierunku Hamburga, mogła wiązać gospodarczo, komunikacyjnie, cywilizacyjnie Europę wzdłuż Morza Bałtyckiego. Wydaje mi się, iż jest to ciekawy program, który jest właściwie realizowany od połowy lat dziewięćdziesiątych, ale do tej pory nie uzyskał jeszcze pełnej akceptacji.

Jeszcze raz wracam do tego pytania: Czy nie sądzicie panowie, że to powinno się znaleźć w tym szczególnym programie w zakresie rozwoju obszarów basenu Morza Bałtyckiego? W tym się znajdzie również obwód kaliningradzki. Te sprawy znajdują się w kręgu moich szczególnych zainteresowań, wynikających chociażby z mojego udziału w zespole monitorującym stacje w obwodzie kaliningradzkim w aspekcie wejścia Polski i Litwy do Unii Europejskiej. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Lorenz, następnie głos zabierze pan senator Mąsior.

**Senator Janusz Lorenz:**

Pani Przewodnicząca! Ekscelencje! Szanowni Państwo!

Uważam, że program, który został nakreślony przez przedstawiciela prezydencji włoskiej, jest nie tylko interesujący, lecz również ambitny. To, żeby ten program na przestrzeni najbliższych lat zostałby w pełni zrealizowany, byłoby moim marzeniem. Chciałbym powiedzieć, że punkt czwarty i piąty zgłoszonych przez państwa celów bardzo mi odpowiada. Odpowiada mi stwierdzenie, że po obu stronach Atlantyku powinna być pełna współpraca, zrozumienie i współdziałanie. Muszę powiedzieć, że w dużym stopniu rozumiem Stany Zjednoczone, które powstały przecież głównie dzięki emigrantom europejskim, takim jak Grecy, Włosi, Polacy, Niemcy, Francuzi, w dużym stopniu Rosjanie. Chciałbym jednak powiedzieć, że podczas posiedzeń Unii

Zachodnioeuropejskiej, gdzie razem z panią przewodniczącą jestem stałym przedstawicielem naszego parlamentu, obserwujemy rywalizację, zamiast współpracy próbę niejako dominacji naszej strony unijnej nad Stanami Zjednoczonymi, które w zdecydowanie większym stopniu finansują wszystkie sprawy, jeśli chodzi o zbrojenia i o kwestie związane z bezpieczeństwem. Myślę więc, że trzeba byłoby przerwać tę niestosowną rywalizację i raczej włączyć się razem w zachowanie bezpieczeństwa na całym świecie. To jest bardzo istotne. Prosiłbym, aby przedstawiciele pańskiego kraju mieli podobne zdanie jak pan ambasador. Najradykalniejsi w tej sprawie są Niemcy i Francuzi oraz kraje Beneluksu. Niestety, przedstawiciele pańskiego narodu też się przyłączają do tego. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Mąsior, następnie głos zabierze pan senator Wittbrodt.

**Senator Bogusław Mąsior:**

Pani Przewodnicząca! Ekscelencje! Szanowni Państwo!

Czas szybko płynie, przecież nie tak dawno byliśmy na podobnym spotkaniu z ambasadorem Danii i ambasadorem Grecji. Należą się podziękowania dla Grecji, dla pana ambasadora, że ta prezydencja była tak skuteczna i w tak elegancki sposób prowadzona.

Mój przedmówca mówił o ambitnych celach prezydencji włoskiej. Jest to duże wyzwanie dla rządu włoskiego, dla Włoch i dla całej Unii. Jestem pewien, że w jakiejś części to nakłada również pewne obowiązki dodatkowe na pana ambasadora Włoch. W związku z tym nie pytam się, lecz proszę pana ambasadora w imieniu grupy polsko-włoskiej Senatu Rzeczypospolitej, abyśmy, Panie Ambasadorze, po tradycyjnym urlopie sierpniowym dla Włochów, wspólnie razem określili, w jakim zakresie możemy współpracować, rozszerzać kontakty z senatem włoskim, z parlamentem włoskim, z instytucjami włoskimi, aby kontakty pomiędzy Polską a Włochami nabrały, że tak powiem, rumieńców, szybszego tempa, abyśmy wnieśli również swój istotny wkład w przygotowanie Polski do wejścia do Unii Europejskiej, ale równocześnie wnieśli wkład w tę nową Europę wspólnych marzeń.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. To był taki wewnętrzny głos, pokazujący chęć współpracy, za który dziękuję panu senatorowi w imieniu wszystkich senatorów należących do grupy przyjaźni polsko-włoskiej.

Bardzo proszę, pan senator Wittbrodt. Następnie głos zabierze pan senator Drzeźła.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Panowie Ambasadorowie! Panie Ministrze!

Mam dwie krótkie uwagi i dwa pytania.

Pierwsza uwaga. Rzeczywiście program prezydencji włoskiej jest bardzo ambitny, niektórzy mówią, że być może zbyt ambitny. W niektórych przypadkach wiele zadań jest rozłożonych na lata. Ta uwaga właściwie dotyczy tego, jak się przekłada prezydencja, która przecież jest krótka, bo trwa zaledwie pół roku, na zadania czy cele, które są wieloletnie, jak wygląda realizacja czegoś, co z założenia jest wieloletnie.

Druga uwaga. Chciałbym bardzo pozytywnie odnotować to, o czym mówił pan ambasador Włoch, że bardzo ważna dla Unii Europejskiej jest relacja ze Stanami Zjednoczonymi, co jest szczególnie ważne w kontekście kryzysu irackiego. Myślę, że to jest bardzo mocny punkt i być może nawet mocniejszy niż to, co dotyczy oczywiście relacji z sąsiadami, Wschodem i tak dalej.

I teraz dwa pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy traktatu konstytucyjnego. Nie będziemy wchodzić w szczegóły, ale panowie wiecie, jakie uwagi do niego zgłasza strona polska. Pewnie i Grecja, i Włosi mają swoje uwagi i zastrzeżenia do traktatu, co do którego został osiągnięty konsensus. Ponieważ konferencja międzyrządowa będzie przyjmowała końcowe stanowisko na zasadzie jednomyślności, to jakie są szanse ze strony Grecji i Włoch na przykład na poparcie polskich propozycji, przynajmniej tych dwóch czy trzech. Chodzi mianowicie o preambułę, metodę kwalifikowanej większości głosów i tego, co jest dobrem szczytu w Nicei. Ale jest jeszcze jeden element, który moim zdaniem jest bardzo ważny: kwestia wzmocnionej współpracy w zakresie obrony. Okazuje się, że chyba jest to jedyny obszar, który na dobrą sprawę może być obszarem zamkniętym dla wzmocnionej współpracy. Jeżeli chodzi o kwestię obronności, to w tym zakresie trzeba spełnić pewne dodatkowe warunki, a poza tym decydują ci, którzy już są w tym obszarze. Wobec tego może to być obszar zamknięty. Jakie więc jest stanowisko i Grecji, i Włoch w kwestii tej wzmocnionej współpracy w obszarze obrony?

Drugie pytanie kieruję do obu panów ambasadorów, a właściwie do pana ambasadora Włoch i do pana ministra. Ten program bardzo dobrze się czyta, ale właściwie sformułowania, gdzie mówi się, że trzeba zrobić to i to, są dość ogólne. W Polsce też mówimy, że bardzo ważna jest edukacja, nauka, badania naukowe, ale okazuje się, że to trudno przełożyć na konkretne, praktyczne decyzje. W strategii lizbońskiej mówi się, że do 2010 r. w Unii Europejskiej ma się przeznaczać na badania naukowe 3% produktu krajowego brutto państw Unii Europejskiej. Wiemy, zresztą mówił o tym pan senator Wielowieyski, jaki jest stan realizacji strategii lizbońskiej. Wobec tego ciśnie się na usta pytanie: jakimi instrumentami państwo zamierzacie osiągnąć te 3% do roku 2010?

I pytanie do pana ministra: w jaki sposób Polska, która dołączy do tych projektów realizowanych w Unii Europejskiej, między innymi do tej strategii lizbońskiej, zamierza osiągnąć 3% na badania naukowe, podczas kiedy dzisiaj na badania naukowe przeznaczają się 0,3%? Czyli trzeba dziesięciokrotnie zwiększyć środki przeznaczone na badania naukowe w ciągu najbliższych kilku lat. Dziękuję bardzo.

### **Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Tytułem uzupełnienia chciałabym powiedzieć, że ten zamknięty tekst projektu traktatu konstytucyjnego został uzupełniony. 24 lipca otrzymaliśmy z Konwentu Europejskiego wspólne zdanie trzech przywódców grup politycznych: pana Andrew Duffa, reprezentującego najmniejszą grupę liberałów, Giuliano Amato, reprezentującego so-

cialistów, i Elmara Brooka, reprezentującego ludową partię prawicową w Parlamencie Europejskim. Ci trzej politycy wspólnie wystąpili między innymi o złagodzenie tego, o czym pan senator mówił, czyli tych rygorów zamykających możliwość wzmocnionej współpracy w dziedzinie obrony jako ograniczającej się do tego jądra państw, które w danym momencie mają zdolność militarną do podpisania i przyjęcia obowiązków wzmocnionej współpracy.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Pani Przewodnicząca, ja to wiem, ale moje pytanie było skierowane do rządu. Wiemy, jakie jest stanowisko rządu włoskiego w sprawie preambuły. Chodzi mi o...

*(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Po prostu traktat to modyfikuje.)*

...stanowisko Włoch i Grecji w tej sprawie.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Simonides, potem głos zabierze pan Bartłomiej Nowak.

**Senator Dorota Simonides:**

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Ekscelencje!

Mam pytanie, które mnie nurtuje od dłuższego już czasu. Jeżeli Dania przekazała prezydencję Grecji, a Grecja Włochom, czy przekazuje się również te elementy programu, których nie zrealizowano? I czy się zaznacza, z jakich względów obiektywnych czy subiektywnych Unia Europejska, bo przecież o to chodzi, nie była w stanie zrealizować tych punktów?

Od razu powiem, że za pół roku zapytam o to, na ile prezydencja włoska nie była w stanie zrealizować tego wszystkiego, co zawiera zaprezentowany nam program. Jest on na tyle ciekawy, że zostawiłam go dzisiaj w samolocie pewnemu Amerykanowi. Gdy go czytałam, był nim tak zaintrygowany, że po prostu zabrał ze sobą ten program. Był zdumiony, że co pół roku ktoś inny przewodniczy Unii Europejskiej. Z kolei ja zdumiona zapytałam go, skąd on się wziął. Prowadzona dyskusja była interesująca i dlatego zostawiłam mu ten program. Ale rzeczywiście chciałabym za pół roku zapytać, czy ten program został zrealizowany, bo rzeczywiście jest ambitny. Dziękuję.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Rozumiem, że wręczymy pani senator kolejny egzemplarz programu prezydencji włoskiej w miejsce tego przekazanego Amerykanowi. To przekazywanie co pół roku prezydencji w Unii Europejskiej skończy się w momencie wejścia w życie konstytucji europejskiej.

Czy są jeszcze chętni spośród obecnych na sali do zabrania głosu? Jeśli tak, to oczekuję na zgłoszenia.

Bardzo proszę, pan Bartłomiej Nowak.



**Przedstawiciel Centrum Stosunków Międzynarodowych  
Bartłomiej Nowak:**

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do pana ambasadora Włoch na temat tego hasła „Od Rzymu do Rzymu”, które sugeruje możliwie szybkie zakończenie konferencji międzyrządowej. Z tego hasła, a także z postulatów Polski wynika, że traktat konstytucyjny będzie otwarty. W związku z tym istnieje ryzyko pewnej eskalacji żądań i wprowadzania wielu poprawek do takiego traktatu. Chciałbym się spytać, jak się państwo odnosicie do tej kwestii.

Nawiązałbym jeszcze do tego, o czym mówił profesor Wittbrodt. Anglicy już zapowiedzieli, że postawią weto wobec takich zapisów, jako że współpraca strukturalna, bo tak to się nazywa, stanowi część wzmocnionej współpracy. De facto tworzy pewne kręgi pozostające poza zupełną kontrolą Rady, czyli ciała, można powiedzieć, naczelnego w UE, i uderza w jakiś sposób w relacje transatlantyckie.

Chciałbym również ponowić pytanie o te zapisy w trzeciej części traktatu konstytucyjnego.

Wreszcie ostatnie pytanie dotyczy wymiaru wschodniego, tak ważnego dla Polski, a dokładnie perspektyw członkostwa. Z jednej strony Unia Europejska stawia przed całą grupą państw bałkańskich perspektywę członkostwa za ileś lat w UE i mówi o tym bardzo konkretnie. Z drugiej zaś strony przed państwami, takimi jak Ukraina, Białoruś, Mołdawia, a także w tym kontekście Rosja, zostały zaprezentowane pewne możliwości współpracy, mimo tego Unia zdecydowanie twierdzi, że nie należy mówić o przyszłym członkostwie. Premier Berlusconi już stworzył jakąś taką pewną wizjonerską możliwość, że być może Rosja kiedyś będzie miała możliwość przyłączenia się do Unii Europejskiej. Chciałbym zapytać właśnie o perspektywy członkostwa wobec wymiaru wschodniego. Dziękuję pięknie.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję panu.

Czy są jeszcze chętni zabrać głos? W związku z tym, że nie widzę chętnych do zadawania pytań, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania. Czy panowie ambasadorowie między sobą zechcieliby ustalić, z który z panów zabierze głos?

Panie Ambasadorze, bardzo proszę.

**Ambasador Republiki Włoskiej w Polsce  
Giancarlo Leo**

Chciałbym podziękować wszystkim uczestnikom dzisiejszego spotkania. Niektóre z postawionych kwestii wymagałyby obecności znacznej liczby ekspertów z bardzo różnorodnych dziedzin. Moja skromna osoba z ograniczonymi możliwościami rozpoznania nie jest w stanie stawić czoła tak precyzyjnym, tak swoistym, tak szczegółowym pytaniom dotyczącym niekiedy spraw technicznych. Zatem proszę te osoby, które zadały pytania, o wybaczenie, ale nie będę w stanie odpowiedzieć im bezpośrednio.

Pragnąłbym poruszyć kilka spraw o charakterze ogólnym. Stwierdzam, że program prezydencji włoskiej jest bardzo ambitny. Widzę, że także pasażerowie amerykańscy interesują się problematyką prezydencji włoskiej. Ale programy prezydencji

należy traktować jako kontinuum stawania się. Odnoszą się one do poprzedniej prezydencji, a także w jakiś sposób przekazują pałeczkę przyszłej prezydencji, łącząc się z tym, co zostało dokonane. Oczywiście, że w ciągu sześciu miesięcy żadna prezydencja nie jest w stanie rozwiązać problemów świata, pokoju, wojny, rozwoju. Ktoś mi powiedział: proszę wskazać nam te instrumenty, dzięki którym można by osiągnąć wzmocnienie dziesięciokrotne nakładów na badania naukowe. Można powiedzieć, że po to są spotkania naszych przedstawicieli rządowych, kompetentnych ministrów i to im należy zadać to pytanie. Ale z pewnością będzie trudno dzisiaj udzielić odpowiedzi na takie pytanie. To wymaga przecież, jak mówią Włosi, bardzo dużo oliwy w łokciach, żeby móc dzisiaj odpowiedzieć na takie pytanie.

Jeżeli chodzi o ten program sześciomiesięcznej prezydencji, to jest jeden z tych powodów, dla których w reformie instytucji europejskich w tym nowym traktacie przewiduje się prezydencje trwające dłużej. Wszystko po to, by nadać działaniom poszczególnych krajów przewodniczących UE dłuższą ciągłość. Są jednak kraje, które uważają, że należałoby utrzymać właśnie zasadę prezydencji półrocznej. Trzeba będzie więc podjąć decyzję w tej sprawie. Prawdopodobnie nie można mieć wszystkiego, to znaczy wypić mleko i zarazem mieć rozlane mleko.

Pan senator Wittbrodt widział w Brukseli bezpośrednio przedstawicieli rządu włoskiego i przedstawicieli Parlamentu Europejskiego. A zatem dziwi mnie, że do mnie zwraca się w sprawie tych informacji, podczas gdy sam tam był na miejscu. Sądzę, że w jakiejś serii poprawek, które zostały zaproponowane, w szczególności przez pana Finiego, wiceprzewodniczącego Rady, i przedstawiciela delegacji włoskiej, niektóre kwestie podniesione przez pana senatora Wittbrodta znalazły swoją odpowiedź. W szczególności jeśli chodzi o punkt wzmocnionej współpracy w dziedzinie obronności.

To byłaby jakaś sprzeczność między działaniem, które chce podejmować prezydencja włoska w obrębie basenu Morza Śródziemnego, a tym działaniem, które chciałaby podzielać w stosunku do Federacji Rosyjskiej. Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem to w przekładzie naszego znakomitego tłumacza, ale nie sądzę, że tkwi w tym jakakolwiek sprzeczność. Otóż problem basenu Morza Śródziemnego i problematyka południowej flanki Unii jest wręcz podstawowym elementem dla stabilizacji w tej strefie i przełamania kryzysu, który się toczy na tym obszarze. Problem wzmocnienia natomiast stosunków z Federacją Rosyjską rodzi się także na gruncie porozumień zawartych podczas spotkania w Petersburgu. Teraz poszczególne struktury Unii Europejskiej szukają konkretnego zastosowania dla tych decyzji. Wczoraj nasz premier Berlusconi był z wizytą w Moskwie, gdzie długo dyskutował na ten temat z prezydentem Putinem. Być może nie najlepiej zrozumiałem, ale naprawdę nie widzę żadnej sprzeczności między tymi strefami wpływów.

Jeżeli chodzi o stosunki z najbliższymi sąsiadami Unii Europejskiej, to wiemy, jak bardzo Polska jest wrażliwa na tym punkcie. Jest to jeden z tych problemów, który leżał na sercu prezydencji greckiej i który oczywiście będzie leżał na sercu prezydencji włoskiej. Mówimy o najbliższym sąsiedztwie Unii Europejskiej w wymiarze wschodnim. Są to kraje, które się różnią między sobą: Białoruś to nie Ukraina, Białoruś to nie Mołdawia. A zatem trzeba nadać jakieś kształty tej współpracy. Powinna ona być zróżnicowana w zależności od cech każdego z tych krajów. Przecież wy je znacie lepiej niż my, nie ma co się zatem rozwodzić nad różnicami w sytuacji wewnętrznej w każdym z tych trzech krajów.

Strategia lizbońska idzie w kierunku wzmocnienia kapitału ludzkiego. Myśląc o kapitale ludzkim, myślimy także o badaniach naukowych. Odwołano się także do spotkania w Bolonii. Jeśli chodzi o problematykę badań naukowych, to w kontekście strategii lizbońskiej mówiło się o tym także na forum nieformalnego spotkania, które odbyło się w lipcu w Rzymie. O procesie w Bolonii będzie się mówiło w toku konferencji, w której będzie uczestniczyła także Polska. Spotkanie, jeśli się nie mylę, odbędzie się we wrześniu w Berlinie. Co więcej, prezydencja włoska, która będzie przewodniczyła tej konferencji, wspólnie z Niemcami zorganizuje wigilię owego berlińskiego spotkania, także spotkanie koordynacyjne z krajami uczestniczącymi w procesie bolońskim. Polska także będzie w niej uczestniczyła. Zaproszenie zostało już wystosowane pod adresem polskiego ministra oświaty.

Jak mi się wydaje, ktoś podczas dzisiejszego spotkania odwołał się także do wspólnej polityki rolnej Unii. No cóż, decyzje, które były podejmowane w czerwcu ubiegłego roku w Luksemburgu i kompromis, który tam został osiągnięty, nie wydaje mi się, tak przynajmniej na pierwszy rzut oka, aby był sprzeczny z interesami Polski. Nie jestem specjalistą w tym względzie, ale system rozdziału pomocy, tak zwany system rozdzielający tę pomoc, nie powinien być elementem negatywnym, podobnie jak nie powinna być tak postrzegana przez Polskę tak zwana modulacja, a więc mechanizm przekazywania funduszy na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. To jest pierwszy filar wspólnej polityki rolnej. Co więcej, wydaje mi się, że to właśnie znalazło się w centrum trudnych i skomplikowanych rokowań dotyczących właśnie tematyki rolnej, które zostały przeprowadzone od polskiej strony w sposób wręcz błyskotliwy. Nie wydaje mi się, by ten element reformy polityki rolnej mógł iść w kierunku przeciwnym niż biegną interesy Polski.

Zanotowałem także to, co mówiono w odniesieniu do problematyki środowiska, w szczególności w odniesieniu tak zwanego podwójnego dna zbiornikowców, a także kwestii tak zwanej czystej energii. Są to oczywiście wszystkie problemy bardzo aktualne. Mój kraj i sądzę, że także kraj mojego greckiego kolegi, są bardzo wrażliwe na te sprawy. Italia, która ma 8 tysięcy km wybrzeża jest niewątpliwie bardzo wrażliwa na problem ochrony środowiska morskiego, zwłaszcza w odniesieniu do tematyki podwójnego dna, podobnie jak jesteśmy wrażliwi na tematykę czystej energii. Jakkolwiek mówię w imieniu własnym, zaspokojenie potrzeb w tym zakresie przy wykorzystaniu wyłącznie czystej energii jest jeszcze przedsięwzięciem trudnym do osiągnięcia. Jest to w sferze przyszłości. Kraje takie jak mój w znacznej mierze są uzależnione od zagranicy, jeśli chodzi o import energii. Przeżywalismy w przeszłości bardzo poważne problemy w tym zakresie. W ciągu na przykład ostatnich tygodni w związku z wielką suszą, jaka dotknęła Italię. Możecie zatem sobie wyobrazić, jak bardzo jesteśmy przewrażliwieni na tym punkcie.

Ktoś odwołał się do inicjatywy na rzecz europejskiej orkiestry. Naprawdę nie wiem, w jakiej fazie realizacyjnej jest ten pomysł. W każdym razie składam gratulacje pomysłodawcom założenia biblioteki arcydzieł literatury europejskiej, należą się pomysłodawcom wyrazy uznania i gratulacje.

I wreszcie na koniec wzmianka, która dotyczy raczej naszych bilateralnych stosunków, mianowicie stosunków z grupą parlamentarną przyjaźni polsko-włoskiej między Senatem polskim i włoskim. Jak panu wiadomo, Panie Senatorze, we Włoszech nasza grupa jest bikameralna. Obecnie organizujemy grupę przyjaźni włoskiej, która obejmować będzie senatorów i posłów włoskich. Jej spotkanie będzie miało miejsce

we wrześniu tego roku. Będzie to sposobność, by pogłębić kontakty. Takie możliwości zaistniały w toku wizyty ostatnio zrealizowanej przez przewodniczącego senatu włoskiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Prawdopodobnie nie odniosłem się do wszystkich wątków, które zostały podniesione w odniesieniu do prezydencji rzymskiej. Wydaje mi się w każdym razie, że w jakiś sposób już wyczerpałem wątki podniesione przez poszczególnych panów senatorów. Może zakończę w miejscu, od którego zacząłem. Oczywiście każdy może oceniać nasz program tak jak chce. Ktoś może powiedzieć, że jest zbyt ambitny, ktoś inny powie, że może jest za mało ambitny i że ma swoje słabości. Na szczęście wszyscy jesteśmy zanurzeni w wolności, zatem wypowiedanie wszelkich opinii jest dozwolone. Jak mówiłem na wstępie swojej wypowiedzi, w ciągu sześciu miesięcy postaramy się zrobić to, co będzie możliwe. Mam nadzieję, że to, czego dokonamy, będzie szło we właściwym kierunku. A to, czego nie uda nam się zrobić, pozostawimy w spadku kolejnej prezydencji, jak to się zresztą zawsze dzieje od 1957 r. Już prawie od pięćdziesięciu lat układa się to w ten właśnie sposób. Być może projekt reformy instytucjonalnej spowoduje polepszenie tego stanu rzeczy. Dziękuję za uwagę.

#### **Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Ambasadorze. Dziękuję, Ekszelencjo, za udzielenie bardzo szczegółowych odpowiedzi. Życzymy prezydencji włoskiej, wszyscy jak tu jesteśmy, spełnienia założeń tego programu możliwie w stu procentach. Będziemy zadowoleni, jeżeli to nam się uda, bo będziemy uważali, iż to jest sukces wszystkich członków Unii Europejskiej, całej organizacji.

Panie Ambasadorze, bardzo proszę.

#### **Ambasador Republiki Grecji w Polsce Nikolaos Vamvounakis:**

Chciałbym zwrócić uwagę również na przyszłość UE. Jeśli chodzi o prezydencję włoską, to chyba po raz pierwszy uzgodniliśmy, że to jest kwestia, która nie zamyka się w ramach jednej prezydencji, tylko przebiega przez obie prezydencje. Pani powiedziała właśnie o zmianie prezydencji co sześć miesięcy. Dla małych krajów to jest niezwykle trudne przygotowanie prezydencji, zwłaszcza dla naprawdę małych krajów, takich jak Malta, która nie ma ambasad w każdym kraju. Wszyscy jesteśmy zgodni, że wymiana prezydencji co sześć miesięcy to jest dobry pomysł, bo wówczas narodowe ego zostaje mile połączane. Niemniej jednak rozumiemy, że sprawy muszą ulec zmianie.

Podniesiono kwestię obronności i co w tej mierze zrealizowała prezydencja grecka. Myślę, że nikt z nas nie robi w tej mierze wystarczająco dużo, łącznie z Polską. Grecja wydaje około 5% swojego PKB na obronę. Przez około trzydzieści lat było to 6% PKB. Powodem były oczywiście problemy z Turcją. Staramy się również dywersyfikować, jesteśmy jednym z najlepszych klientów Stanów Zjednoczonych. Staramy się rozwinąć europejskie siły obronne, a także o to, aby Turcja znalazła się w Unii Europejskiej. Nie chciałbym wygłaszać żadnej krytyki wobec moich gospodarzy, ale myślę, że wszyscy powinniśmy przyczynić się w sposób bardziej intensywny do rozwoju europejskiego przemysłu obronnego tak, aby właśnie Europa dostarczała uzbrojenie dla europejskich sił zbrojnych.

Jestem przekonany, że włoska prezydencja będzie bardzo cennym doświadczeniem i to będzie znakomite sześć miesięcy. Chciałbym jednak powiedzieć, że czasami przecenia się rolę prezydencji. W zasadzie ona tylko koordynuje działaniami wszystkich państw członkowskich, które zmierzają do wspólnego celu. Nie można mówić, że zobaczymy, co dokona prezydencja w ciągu sześciu miesięcy. Prezydencja sama w sobie niczego nie dokona. To jest działanie koordynacyjne, niezwykle zresztą trudne.

Chciałbym zakończyć taką konkluzją, że mówiąc szczerze, dla nas to była bardzo trudna prezydencja. Grecka opinia publiczna z różnych względów historycznych w dziewięćdziesięciu kilku procentach opowiadała się przeciwko wojnie w Iraku, przeciwko Amerykanom. Oczywiście nie przekłada się to na Polskę, na Polaków. Dlatego powiedziałem na początku, że po raz pierwszy musieliśmy poczuć ducha europejskiego. To było niezwykle trudne dla nas zadanie, jak również wyzwanie na przyszłość.

Dziękuję za miłe słowa wobec naszej prezydencji i wszystkiego najlepszego dla prezydencji włoskiej. Dziękuję również pani Grabowskiej.

### **Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

To szczerze wyznanie, bo będąc w Grecji, obserwowaliśmy niezadowolenie ludności na ulicach, ludzi, którzy protestowali przeciwko rozpoczęciu interwencji w Iraku. Wiemy, jak szalenie trudne zadanie miał rząd grecki i premier Grecji, by oddzielić to, czego chce naród, od tego, co ważne dla Europy. I właśnie to się państwu wspaniale udało i dlatego dziękujemy między innymi za te działania, które tak wspaniale przebiegły. Kontaktujemy się przecież w Konwencji Europejskiej i w Parlamencie Europejskim z kolegami z parlamentu greckiego. Mówiąc otwarcie, wysłuchiwalismy z ich strony takich słów zdziwienia, dlaczego my jako Polacy zajmujemy inne stanowisko. Ale chyba na tym polega demokracja, że musimy się wsłuchiwać, wzajemnie sobie tłumaczyć i respektować nasze stanowiska, mając w pamięci to naczelne dobro, jakim jest bezpieczeństwo Europy i pozycja silna Europy.

Dziękując panu ambasadorowi za wystąpienie. Teraz chciałabym prosić pana ministra o odniesienie się do pytań.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Tadeusz Kozek:**

W zasadzie tylko pan senator Wittbrodt adresował swoje pytanie do mnie, więc krótko na nie odpowiem. Oczywiście, podobnie jak pan ambasador Włoch, nie mam recepty na to, w jaki sposób finansować naukę, strategię lizbońską. Zapewne nieprędko osiągniemy ten pułap 3%. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że nasze członkostwo w Unii Europejskiej stworzy jednak nowe możliwości. Mam tu na myśli politykę strukturalną, zarówno jeśli chodzi o finansowanie infrastruktury badawczo-edukacyjnej, jak i wspieranie więzi pomiędzy gospodarką a nauką, w tym wdrażanie wysokich technologii. Są na to przewidziane dość znaczne środki. Aktualnie równolegle toczą się rozmowy z Komisją Europejską na ten temat. Ale sądzę, że ta właśnie tematyka, jak również tematyka społeczeństwa informacyjnego, znajdą należyte odzwierciedlenie w polskiej polityce strukturalnej. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Pan senator Wittbrodt.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Mam tylko jedną uwagę. Chyba zostałem źle zrozumiany przez pana ambasadora Giancarlo Leo. Oczywiście wiem, jakie były stanowiska poszczególnych państw w kwestii traktatu konstytucyjnego. Kiedy została przyjęta wersja końcowa w tak zwanym szerokim konsensusie, to wtedy trzeba było spojrzeć na nowo na traktat, bo wtedy każde państwo musi na nowo to przeanalizować, co stanowi szeroki konsensus. I moje pytanie dotyczyło tego, co po tym fakcie czy tak przyjętym traktacie wnoszą Włosi i z czym się nie zgadzają. Stanowiska innych krajów, w tym także Polski, są znane i wiadomo, że nie wszystko, co chcieliśmy, tam osiągnęliśmy. Pytanie jest właśnie o ten moment już po jego przyjęciu, które nastąpiło chyba 13 lipca.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Bardzo proszę, Panie Ambasadorze, jeżeli pan chciałby się odnieść.

**Ambasador Republiki Włoskiej w Polsce  
Giancarlo Leo:**

Panie Senatorze, prezydencja włoska ma określone zadanie, bardzo delikatne i trudne. Otóż prezydencja włoska będzie musiała, począwszy od 4 października, ale także i wcześniej, prowadzić dzieło mediacji między poszczególnymi stanowiskami w odniesieniu do pewnych drażliwych punktów. Powtórzę, że nie jest intencją prezydencji włoskiej w żaden sposób ponowne otwarcie dyskusji w odniesieniu do całości projektu traktatu konstytucyjnego. Projekt wedle prezydencji włoskiej stanowi, jak zostało to zresztą ocenione przez Radę Europejską, już dobrą podstawę do prac konferencji międzyrządowej. Koniec, kropka. Zatem, jeśli pan pozwoli, Panie Senatorze, w obecnej chwili, mówię jako przedstawiciel prezydencji włoskiej, bo właśnie w tym charakterze występuję, chciałbym odnieść się do traktatu konstytucyjnego. Raczej nie mogę się wypowiadać w odniesieniu do tych punktów, które będą przedmiotem bardzo drażliwej dyskusji w czasie konferencji międzyrządowej. Zatem prezydencja włoska będzie pełniła rolę mediatora między stanowiskami poszczególnych państw.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Ambasadorze.

Myślę, że dalszą dyskusję pan senator będzie mógł prowadzić po zamknięciu posiedzenia.

Chciałabym, zanim skończymy i pożegnamy się, przypomnieć jeszcze, że przecież pod projektem traktatu konstytucyjnego składali podpisy wszyscy uczestnicy tej wielomiesięcznej debaty, także pan senator Wittbrodt, ja, więc mamy świadomość, iż ten dokument jest właśnie taką podstawą do dyskusji.

Życząc prezydencji włoskiej wszystkiego, co najlepsze, to znaczy przejścia przez rafy, jakimi będzie najeżona nie cała prezydencja, lecz przede wszystkim IGC, czyli konferencja międzyrządowa. Trzeba będzie zastosować nie tylko koronkową mediację, nie powiem makiaweliczną, lecz również z całą pewnością uruchomić sieć zabiegów dyplomatycznych, bardzo trudną i precyzyjną. Życzyłabym, aby to słowo „kompromis”, które towarzyszyło siedemnastomiesięcznym obradom Konwentu Europejskiego i ten duch kompromisu był także obecny w trakcie konferencji międzyrządowej. I by to słowo „kompromis”, które ma wspaniałe znaczenie – bo każdy osiąga tyle, ile jest możliwe w danym momencie i dobre dla wszystkich – zostało dobrze odczytane w całej Europie, a przede wszystkim w Polsce. Aby ono dla nas niosło taką wartość, jaką ma w istocie. Takie jest moje prywatne życzenie, ale myślę, że nie tylko moje, aby właśnie prezydencji włoskiej udało się poprzez zabiegi dyplomatyczne, dobre oddziaływanie na wszystkich dwudziestu siedmiu uczestników konferencji międzyrządowej osiągnąć kompromis w kwestii konstytucji europejskiej, podpisać ją wtedy, kiedy przewodnictwo w Unii przejmie Irlandia. Życzyłabym sobie i wszystkim, aby także w Rzymie ten symbol „Od Rzymu do Rzymu” został zachowany, bo jest piękny. I abyśmy ten punkt prezydencji włoskiej spełnili jako wypełnienie państwa programu i założeń.

Życzę również, aby pozostałe elementy, nie mniej ważne, ale może będące kontynuacją, więc nie tak społecznie nośne jak konstytucja europejska, były również w państwa wydaniu prowadzone z takim wdziękiem i z taką skutecznością, z jakimi Włosi potrafią realizować postawione sobie cele. Tego życzę, Panie Ambasadorze, i sądzę, że po spotkaniu za pół roku będziemy panu tego serdecznie gratulować.

Raz jeszcze, Panie Ambasadorze, odnosząc się do prezydencji greckiej, jesteśmy wszyscy pod wrażeniem. Pamiętamy nasz pobyt 16 kwietnia w Atenach. To był wielki dzień nie tylko dla Grecji, dla premiera Simitisa, dla wszystkich, którzy są związani z Grecją i Unią Europejską. To był wielki dzień dla dziesięciu państw kandydujących wówczas do Unii, a teraz do niej przystępujących, a szczególnie dla Polski. Za to dziękujemy Grecji.

Dziękuję i na tym zamykam dzisiejsze posiedzenie komisji.

**Ambasador Republiki Włoskiej w Polsce  
Giancarlo Leo:**

Jeszcze chwileczkę, jeszcze chwileczkę.

Zanim zamkniemy to posiedzenie, mam dla pani mały upominek od prezydencji włoskiej. Mam nadzieję, że w ten sposób w czasie trwania naszej prezydencji będzie pani miała przed oczyma tę pamiątkę.

**Przewodnicząca Genowefa Grabowska:**

Piękny kolor. Panie Ambasadorze, pozwoli pan, że później przymierzę. (*Wesołość na sali*)

Pięknie dziękuję i tym nieoczekiwanym akcentem zamykam posiedzenie komisji.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 22*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Jolanta Sierakowska-Pelczarska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851